Wychodzi o godz. 6-tej rano

Cena egz. 10 gr.

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE

Rok 4 | Ostrów (Wlkp.), wtorek, dnia 21 kwietnia 1936 r. | Nr. 93

Odgłosy

KOMENTARZ DO KOMENTARZA

ZDZICZENIE seksualne, poruszone przez dwa perjodyki warszawske, których głosy przytaczaliśmy przed kilku dniami, zwróciło również uwagę Katolickiej agencji prasowej. Oto komentarz K. A. P. do cytatów przez nas na tem miejscu poruszonych:

„Od siebie możemy dodać, że oddawna episkopat polski, jak i prasa katolicka, zwracały uwagę na szereg momentów i przyczyn, które musiały doprowadzić do rozluźnienia obyczajów. Przedewszystkiem nauka religji i etyki katolickiej jest traktowana w szkolnictwie naszem po macoszemu, o czem nieraz mamy sposobność pisać, podając fakty i cyfry. Sprawa wychowania religijno - moralnego, która jest naczelną zasadą w ustawie o ustroju szkolnictwa, oczekuje na praktyczne ujęcie i stosowanie Dopóki w szkolnictwie średniem i w wyższych klasach szkół powszechnych będzie panował system koedukacyjny, niema mowy o podniesieniu poziomu moralnego młodzieży. Jak to zgodnie podkreśla prasa, mamy bardzo surową cenzurę o ile chodzi o sprawy polityczne. Cenzura ta jednak jest dość wyrozumiała i pobłażliwa o ile chodzi o moralność publiczną. Z racji wprowadzenia w życie nowego kodeksu karnego zwracaliśmy uwagę na liberalizm tego kodeksu w odniesieniu do moralności, na pogorszenie dotychczasowego stanu, na niekaralność niektórych występków, np. homoseksualizmu. Niestety, nie posłuchano głosów ostrzegawczych a następstwa nie dały na siebie czekać".

Z komentarza tego jasno wynika, że Katolicka agencja prasowa nie ma żadnych zastrzeżeń co do prawdziwości faktów, zanotowanych w artykułach „Zetu" i „Prosto z mostu". Uważamy że ten wniosek jest stanowczo przedwczesny, gdyż głos mają obecnie kompetentne czynniki — do prasy zaś należy tylko zwracanie uwagi — jeśli chodzi oczywiście o teren omawiany. Niemniej sformułowanie przez K. A. P przyczyn rozprzężenia moralnego zasługuje na uwagę.

250 MILJONÓW SPRAW W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH

POWAŻNYM kłopotem dla urzędów państwowych i samorządowych staje się sprawa przechowywania rozmaitych akt i dokumentów, wpływających do urzędów w związku z załatwieniem interesantów.

Statystyki wykazują, iż liczba akt stale wzrasta, ponieważ przepisy nakładają obowiązek przechowywania w okresie 10-letnim, rosną stosy papierów, które wiele urzędów nie ma gdzie podziać. Obliczono, iż przeciętnie w urzędach państwowych i samorządowych wpływa rocznie do 250 miljonów spraw, z których wiele zawartych jest w aktach kilkutomowych. W samych tylko urzędach starościńskich i wojewódzkich liczba akt zakładanych rocznie wynosi do 10 miljonów sztuk.

Jeśli dodamy do tego zaczerpniętą z poważnych źródeł daną statystyczną stwierdzającą, że jeden urzędnik w Polsce zużywa przeciętnie 736 kg. papieru rocznie, otrzymamy obraz Polski... papierowo - biurokratycznej. Wiemy jednak z całą pewnością, że sami urzędnicy mają już tej różnolitej pisaniny aż po dziurki w uszach, niemniej jak „strony" czy też „interesowani" — czyli poprostu my wszyscy, my wszyscy, którzy się z urzędami spotykamy jako „tamta strona okienka".

Ostatni już czas zabrać się do rozumnego uporządkowania tego królestwa papieru! Spalić trzeba te krociowe tonny „ważnych dokumentów", atmosfera się napewno zlekka oczyści. Tylko na miłość Boską — nie robić odpisów przed tem całopaleniem.....!

JAK UCZCIĆ JUBILEUSZ POLSKIEGO RADJA?

W TYCH DNIACH Polskie radjo obchodzi bardzo uroczyście dziesięciolecie swego istnienia. Ponieważ w Polsce lubimy bawić się w jubileusze, więc i tę okazję wykorzystają niewątpliwie odpowiednie czynniki do „robienia nastrojów". Czy jednakże nie wartoby się zastanowić raczej nad tem, jakie wnioski wyciągnąć z dziesięcioletniego żywota Polskiego radja?

Chwilowo narzuca nam się jedna kwestja — obniżenie abonamentu radjowego. Rozumujemy w następujący sposób: gdy Polskie radjo miało 50 tysięcy abonentów, miesięczny abonament kosztował trzy złote, gdy liczba „radjotów" podskoczyła do przeszło pół miljona, abonament kosztuje tyle samo. Część wpływów idzie na amortyzację, na inwestycje itd. — rozumiemy to doskonale. Wiemy, że programy są kosztowne, a biurokracja i wysokie pensje pochłaniają również dużą część wpływów. Ale wiemy także, że programy nie uległy radykalnej poprawie, w stosunku wprost proporcjonalnym do wzrostu liczby radjoabonentów, czyli powinna być jakaś nadwyżka, którą należałoby rozprowadzić w formie obniżenia abonamentu.

Może nasze rozumowanie jest... naiwne? Trudno samym wydawać sąd o tem. Jedno jest pewne — że podobnie rozumują nie setki i nie tysiące, a dziesiątki tysięcy „radjotów" oraz kandydatów „na takowych".

Roboty publiczne w Gdyni

Imponujące rozmiary ruchu budowlanego

GDYNIA, 18. IV. — W marcu w Gdyni rozpoczęto budowę 30 budynków o łącznej kubaturze 56 tys. mtr. sześc. Ogólny koszt budowy ma wynosić 1,651 tys. zł.

W tymże miesiącu ukończono 58 budowli o ogólnej kubaturze 37 tys. mtr. sześc. Ogólny koszt wyniósł 915 tys. zł.

GDYNIA, 18. IV. — Dziś odbyła się u komisarza rządu w Gdyni konferencja przy udziale inspektora pracy i kierownika Funduszu pracy w sprawie znalezienia środków dla zatrudnienia większej ilości bezrobotnych. Poza omówieniem projektowanych na najbliższe dni robót publicznych, które pozwolą zatrudnić dalsze partje bezrobotnych, ustalono, aby na robotach prowadzonych przez komisarjat rządu zastosować dwie zmiany robotników po 5 godzin pracy każda.

System ten ma być stosowany aż do odwołania, t. j. dopóki nie rozwinie się w całej pełni ruch budwlany. W ten sposób będzie można zatrudnić na robotach publicznych podwójną ilość bezrobotnych.

Hitlerowska „Gestapo" w Austrji organizuje mordy kapturowe

WIEDEŃ, 18. IV. — „Oesterreichische Zeitung am Abend" podaje, że aresztowani w tych dniach sprawcy mordów kapturowych w Sterji podali się w czasie śledztwa na członków tajnej policji narodowo-socjalistycznej na terenie Austrji, opartej na wzorach organizacyjnych niemieckiej „Gestapo".

Wobec wzmożenia aktywności narodowych socjalistów na terenie krajów alpejskich w Austrji, w kołach poinformowanyech w Styrji podali się w czasie śledztwa na nych posunięć ze strony władz.

WIEDEŃ, 18. IV. — Naskutek onegdajszego zabójstwa kapitana Heimwehry Trocha w miejscowości St. Peter w pobliżu Grazu, członkowie tamtejszej Heimwehry zorganizowali „sekcję odwetową", która uzbrojona, rozpoczęła rewizje w domach szeregu narodowych socjalistów. Podczas starć padło 3 rannych. Członkowie Heimwehry zostali rozproszeni przez żandarmerję.

Wieczorem Heimwehra w Grazu zorganizowała demonstracyjny pochód przeciwko narodowym socjalistom, domagając się surowych zarządzeń przeciwko sprawcom rozruchów.

Odroczenie polskiej rewizyty na Węgrzech

spowodowane chorobą premjera Kościałkowskiego

WARSZAWA (Tel. wł.). Zapowiadana na niedzielę oficjalna podróż premjera Kościałkowskiego do Budapesztu została nagle odroczona.

W ciągu soboty ukończono wszystkie przygotowania do wyjazdu, a p. Premjer brał jeszcze udział w naradach Federacji Późnym wieczorem jednak, p. Kościałkowski zaniemógł. *Lekarze stwierdzili dość silną anginę, połączoną z gorączką.* Wyjazd musiano odłożyć, zawiadamiając o tem Budapeszt.

Dzień wczorajszy spędził p. Premjer w łóżku. Chorego szefa Rządu odwiedził wczoraj P. Prezydent Rzplitej.

Ustalenie nowego terminu podróży do Budapesztu nastąpi natychmiast po powrocie p. Premjera do zdrowia.

✠

Poznańskie „Nowiny Poświąteczne" donosza, jakoby „przygotowania do podróży premjera Kościałkowskiego objęły również ściągnięcie do Warszawy kilkunastu redaktorów „sanacyjnych" pism z prowincji, którzy w charakterze świty mieli, wraz ze swoimi słonecznymi kolegami również jechać do Budapesztu.

Wiadomość jest — mówiąc oględnie — nieścisła. Ogółem miało wyjechać do Budapesztu w związku z wizytą Premjera 9—10 dziennikarzy a wśród nich jeden tylko (a nie kilkunastu), reprezentujący wydawnictwo prowincjonalne.

PRÓBNA JAZDA „QUEEN MARY"

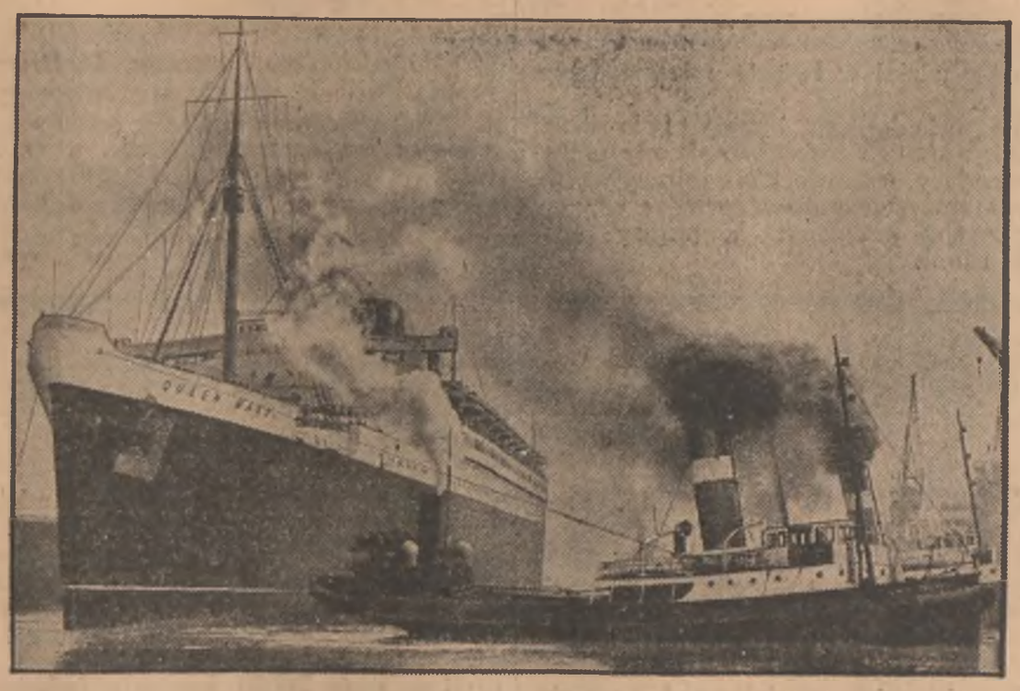

Olbrzym oceaniczny „Queen Mary" opuścił port Southampton, ażeby odbyć na wodach szkockich pierwsze jazdy próbne. Szybkość statku oceniana jest na 35 do 37 węzłów.

Czesi w roli obrońców Ukraińców

„Podkarpatske Hlasy", czeski organ, wychodzący w Użhorodzie na Rusi Przykarpackiej zabrał głos na swych łamach, omawiając politykę rządu polskiego w oświetleniu ukraińskich posłów i własnem. Pisze, on, że ukraińscy posłowie aktywistyczni w Polsce poddali surowej krytyce politykę rządu polskiego podczas debaty budżetowej w sejmie warszawskim, a którą to politykę — zdaniem komentatorów — cechuje pragnienie gnębienia i wynarodowienia Ukraińców w Polsce. Podaje, że ukraiński poseł Welikanowicz żalił się, iż Ukraińcy w Polsce nie posiadają ani jednego inspektora szkolnego, że ukraińskim nauczycielom nie nadaje się posad nauczycielskich i do szkół ukraińskich wprowadza się nauczycieli polskich. W województwie wołyńskim i lwowskim, gdzie jest najwiecej Ukraińców niema rzekomo ani jednego urzednika narodowości ukraińskiej. Od roku 1932 rząd polski zwinął aż 500 szkół ukraińskich, ukraińska mniejszość narodowa posiada zaledwie 5 gimnazjów państwowych. Następnie wbrew uchwalenia dotyczacej ustawy w roku 1922 nie został stworzony ukraiński uniwersytet, a na 70 tysięcy nauczycielstwa szkół powszechnych jest zaledwie 4 tysiące nauczycieli ukraińskich. Następnie rząd polski popiera ugodowy ruch łemkowski, mając na celu rozbicie ukraińskiej jedności narodowej.

Pismo to następnie przechodzi na omówienie braku szkół dla przeszło 1 miljona dzieci, braku posad dla 15 tysięcy nauczycieli, gdy tymczasem trzeba byłoby założyć jeszcze 15 tysięcy szkół i przyjąć do pracy 30 tysięcy nauczycieli. Lecz to jeszcze nie wszystko. Oto w Polsce istnieje rzekomo cenzura policyjna, tyczaca się prywatnych listów, skutkiem czego korespondencja jest dostarczana z opóźnieniem (!) adresat zaś i odbiorca listu są narażeni na szykany ze strony policji. Ukraińcy nie posiadaja własnej rozgłośni radjowej (!) skutkiem czego zmuszeni są słuchać ukraińskich audycyj radjowych, nadawanych w radjo w Koszycach po trzy godziny dziennie, oraz audycyj sowieckich, nadawanych w języku ukraińskim. Czechosłowacja zaś, aczkolwiek są jej obcy Ukraińcy, nadaje stale audycje w języku ukraińskim, a obecnie istnieje projekt zbudowania przez rząd Czechosłowacji ukraińskiej stacji nadawczej w Wielkim Boczkowie, przeznaczonej wyłącznie dla Ukraińców w Polsce. Nawet w Nowym Jorku istnieje jedna stacja nadawcza, która nadaje więcej godzin ukraińskich audycyj, aniżeli to czynią polskie stacje radjowe.

Tak pisze wspomniany czeski organ, ujmujący się z takim zapałem za Ukraińcami w Polsce. Artykuł ów cechuje nietyle troska u Ukraińców w Polsce, ile nienawiść do Polski oraz usiłowanie, by nienawiść tę przeszczepić miedzy ludność ukraińska w Małopolsce wschodniej. I słusznie też zauważył jeden ze słowackich organów prasowych, że Czesi zamiast udzielać tego rodzaju lekcyj Polsce, powinni załatwić przedewszystkiem u siebie kwestję słowacką, by Słowacy nie musieli się skarżyć, iż zostali oszukani sławetna umowa pittsburską że zamiast przyrzeczonego samorządu traktowani są jak obywatele drugiego stopnia, niszczeni przez Czechów gospodarczo i narodowo.

Min. Koht w Moskwie

MOSKWA, 20. IV. Agencja Tass komunikuje, iż minister spraw zagranicznych Sowieckiego. (PAT)

Przed utworzeniem wielkiego obozu politycznego?

Uchwały nadzwyczajnego zjazdu zarządu głównego Federacji

WARSZAWA, 20. IV. — W sobotę obradował w Warszawie nadzwyczajny zjazd zarządu głównego Federacji polskich obrońców ojczyzny. Na zjeździe reprezentowane były przez 200 delegatów wszystkie związki i organizacje, należące do Federacji.

Szczególne znaczenie polityczne nadawał temu zjazdowi fakt, że po raz pierwszy wzięli w obradach udział **członkwie honorowego prezydjum Federacji,** a mianowicie pp.: Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, **premjer M. Zyndram-Kościałkowski, płk. Walery Sławek,** minister spraw wewnętrznych Wł. Raczkiewicz, **minister spraw wojskowych gen. dyw. T. Kasprzycki** oraz minister skarbu inż. Eugenjusz Kwiatkowski, wiceminister spraw wojskowych gen. Janusz Głuchowski i dyrektor P. U. W. F., gen. Olszyna-Wilczyński. Prezes honorowy Federacji, generalny inspektor sił zbrojnych **gen. Rydz-śmigły,** nie mogąc przybyć osobiście, przesłał zjazdowi pozdrowienia.

Całodniowe obrady zjazdu poświęcone były omówieniu najbardziej aktualnych spraw politycznych i gospodarczych. Referaty wygłosili pp. pos. Walewski i min. Kwiatkowski. W dyskusji zabierali głos delegaci wszystkich województw. W imieniu sfederowanych związków wielkopolskich przemawiał płk. Chłapowski; podkreślił on konieczność przyjścia z pomocą nękanym przez bezrobocie b. powstańcom wielkopolskim, domagał się zdecydowanej akcji przeciw panoszeniu się niektórych organizacyj mniejszości niemieckiej, wystąpił przeciw udziałowi żydów w Federacji i potępił propozycję rozdziału kościoła od państwa, wysuniętą przez delegata Federacji lubelskiej.

Na zakończenie obrad jednogłośnie uchwalono rezolucję, która ma duże znaczenie polityczne.

Rezolucja

Najwyższą ideą Federacji P. Z. O. O. jest siła i wielkość Rzplitej. Ta kardynalna zasada ideowa, ustalona w naszym programie zmusza nas jako Federację organizacyj społeczno - wojskowych w Polsce, ponoszącą współodpowiedzialność za ład i bezpieczeństwo Państwa i wewnętrzną rozbudowę Jego potęgi, do ciągłej czujności i pogłębiania metod prac w tym kierunku.

Nawiązując do powyższego stwierdzamy co następuje:

1. Do organizacji naszej należą ludzie, którzy swego czasu ideę walki o niepodległość uczynili nietylko treścią swych marzeń ale i zwycięskiej walki. Ten fakt, wzięty z naszych własnych doświadczeń, dowodzi, że niema tak trudnej sytuacji, ani tak trudnych warunków, w którychby nie można odnieść rozstrzygającego wyniku jeżeli tylko wiarę, entuzjazm i wolę ludzką wprząga się w służbę wielkiej i godnej naszego narodu idei. Taką ideą naczelną, przekazaną nam przez Naszego Wodza, jest budowa pracy rzeczywistej potęgi narodu i Państwa tak w znaczeniu politycznem i militarnem jak kulturalnem, moralnem i gospodarczem.

Głosząc pierwszeństwo idei silnej Polski, w całości naszej działalności, stwierdzamy, że musi ona tak być postawiona przez nas i przeprowadzona, aby jej współuczestnikami stały się najszersze masy ludu polskiego, którego uczucia, myśli, wolę i działanie chcemy jaknajszerzej złączyć z pojęciem Państwa Polskiego.

Z takich wychodząc założeń, oraz biorąc pod uwagę dzisiejszą sytuację naszego Państwa i społeczeństwa stwierdzamy, że powołanie jaknajrychlej do życia obozu politycznego o jasno zarysowanym programie ideowo - politycznym po myśli ideologji Marszałka Piłsudskiego — jest palącą koniecznością.

Siła Państwa, tkwiąca w strukturze wszystkich władz, przewidzianych konstytucją kwietniową, musi znaleść najwalniejszy fundament w ideowo zorganizowanym narodzie. Jesteśmy przytem tego zdania, że element kombatancki musi odegrać tu poważną rolę tak ze względu na samą tradycję jak i aktualne napięcie ideowe.

2. Głosząc pierwszeństwo idei narodowo-państwowej równocześnie wyrażamy ten pogląd, że jednym z najważniejszych punktów programu teraźniejszego i najbliższej przyszłości musi być wydobycie się własnym wysiłkiem z przesilenia gospodarczego przez przezwyciężenie przyczyn kryzysu i stabilizację warunków dobrobytu społecznego.

Program ten powinien w rezultacie dać: a) zmianę struktury społeczno - gospodarczej przez uprzemysłowienie Polski, oparte o własne kapitały narodowe; b) zmianę ustroju rolnego. Stawiając jako założenie liczenie się tylko z własnemi siłami — musimy się tak w programie jak i w jego wykonaniu oprzeć na elemencie i świecie pracy, wprowadzając nietylko w życie Polski pojęcie pracy jako wskaźnik wartościowania moralnego, ale dając temu światu udział w robocie konstruktywnej, w prawach i w odpowiedzialności za losy Państwa.

3 Aktywizację życia gospodarczego należy podjąć w jaknajszerszych granicach. Wymaga tego nietylko wielka nędza kraju i obowiązek walnej z nią rozprawy, ale i konieczność postawienia na odpowiednim poziomie obronnej siły Państwa Jesteśmy tego zdania, że trzeba tu działać szybko, ogólna bowiem sytuacja polityczna całego świata oraz gorączkowy wyścig zbrojeń nie pozwala na rozłożenie tych prac na długie okresy czasu.

W sytuacji jaką obecnie przeżywamy, należy przejść na szerokim froncie do ofensywy ideowej, przy pomocy wszystkich dostępnych środków.

Dążąc do pogłębienia wartości ideowej naszej organizacji wyraźnie zaznaczamy, że chcemy ją budować na jakości, nie zaś na ilości jej członków. Do tego celu zdążać winniśmy przez pogotowie moralne naszych szeregów t. j. przez obudzenie w nich wiary w siebie, i przepojenie nią całego społeczeństwa, dalej przez uświadomienie obywatelskie, wychowywanie publiczne i pogłębianie mentalności kombatanckiej.

5. Jako ostatnie kapitalne zagadnienie wysuwa się sprawa młodzieży. Uważamy to zagadnienie za jedno z najdonioślejszych, uważamy, że musimy za wszelką cenę przerzucić pomost pomiędzy Federacją, a młodem pokoleniem i przekazać mu te wartości moralne, które leżały u podstaw naszych walk o niepodległość, a które dla tej młodzieży winny stać się wątkiem jej umiłowań, obowiązków, rzetelnej pracy dla Ojczyzny i Jej obrony.

W hołdzie dla szewca-bohatera

Imponujący przebieg zjazdu rzemiosła polskiego w stolicy

Nawet na rojnej i przeludnionej ulicy warszawskiej zupełnie wyraźnie dał się zauważyć zjazd ze wszystkich zakątków kraju, delegacji rzemieślniczych na wielki kongres rzemiosła chrześcijańskiego. Przez cały wieczór soboty i ranek niedzielny ulice stolicy okupowane były przez grupki rzemieślników, które ze swymi sztandarami cechowymi zdążały na miejsce zbiórki. Pociągi z Polski zachodniej, a więc z Poznania i Bydgoszczy przybyły w niedzielę **rano** przywożąc 1000 rzemieślników Wielkopolan.

Specjalnie gwarno i wesoło odbywała się podróż rzemiosła poznańskiego. **Już przed odjazdem z Poznania humory dopisywały.** Dworzec poznański na dobra godzinę przed odjazdem rozbrzmiewał głosami delegacji prowincjonalnych. 6 wielkich pulmanowskich wagonów z trudem pomieścić mogły wszystkie delegacje. W oknach wagonów tabliczki orjentacyjne. Śrem, Gostyń, Krotoszyn, Leszno, Wągrówiec i wiele innych miast wielkopolskich mają specjalne zarezerwowane przedziały. Organizacja wzorowa. Jak zawsze zresztą tam, gdzie pracuje rzemieślnik. Nad całością czuwa radca Izby Rzemieślniczej p. Trawiński, wiceprezes Izby p. Potocki i p. Rolirad. Przez przepełnione korytarze przepychają się chłopcy, z **„Dziennika Poznańskiego“ rozdając specjalny numer „Dziennika Poznańskiego“ poświęcony zjazdowi warszawskiemu wraz z dokładnym programem uroczystości.**

Przed samym odjazdem na ręce pp. Potockiego i Trawińskiego składa pożegnanie i życzenia owocnych obrad w Warszawie naczelny redaktor „Dziennika Poznańskiego“ p. red. Winiewicz.

Uroczystości warszawskie t. j. odsłonięcie pomnika pułkown. Kilińskiego oraz otwarcie obrad kongresu rozpoczęło nabożeństwo w Katedrze. Wnętrze świątyni wypełniły delegacje organizacji rzemieślniczych oraz szkół rzemieślniczych i zawodowych ze sztandarami i chorągwiami. Na nabożeństwie obecni byli ministrowie: Kwiatkowski i Górecki, prezydjum Zarządu Miejskiego, starszyzna cechowa. Nabożeństwo odprawił ks. arcybiskup Gall. Po nabożeństwie sztandary przeszły przez rynek Starego Miasta i ustawiły się półkolem pod pomnikiem na pl. Krasińskich.

Odsłonięcie pomnika płk. Kilińskiego

Około godz. 10-tej wszystkie ulice biegnące do pl. Krasińskich zapełniły organizacje, biorące udział w święcie mieszczaństwa polskiego.

Pomnik Jana Kilińskiego.

Pod osłoniętym jeszcze pokrowcem pomnikiem Jana Kilińskiego stanęły półkolem sztandary cechowe i organizacyjne. W środku starszyzna cechowa, władze izb rzemieślniczych, prezydent Warszawy Starzyński i inni.

Przed kościołem Garnizonowym ustawił się bataljon 21 warszawskiego p. p. ze sztandarem. Pod gmachem Sądu Apelacyjnego stanął szwadron 1 p. szwoleżerów Józefa Piłsudskiego. Obok kompanje Federacji P. Z. O. O. i P. W., delegacja b. uczestników 205 p. p. im. Jana Kilińskiego. Naprzeciwko delegacje wojskowe garnizonów z całej Polski.

O godz. 11.20 rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Nadjeżdża konno I. wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski i odbiera raport od oddziałów wojskowych.

Po odebraniu raportu przybyli członkowie rządu z wicepremjerem inż Kwiatkowskim na czele. Następnie przybył Pan Prezydent Rzplitej prof. Mościcki, który dokonał odsłonięcia pomnika. Pomnik odlany jest z luf armat rosyjskich. Do budowy cokołu użyto granitu z rozebranego Soboru. Wykonany jest według projektu art. rzeźbiarza Stanisława Jackowskiego.

Po odsłonięciu pomnika przemówienia wygłosili pp.: przewodniczący Komitetu Budowy Nowicki, pos. Snopczyński i prezydent miasta Starzyński.

Defilada

Po odsłonięciu pomnika P. Prezydent przyjął defiladę. Trwała ona 2 godziny.

Pierwszy przedefilował szwadron 1 p. szwoleżerów, następnie 21 W. p. p., dalej uzbrojone kompanje Zw Rezerwistów i Federacji P. Z. O. O. organizacji wojskowych i P. W.

Za częścią wojskową pochodu postępowały w zwartym szyku delegacje szkół rzemieślniczych i zawodowych z całej Polski ze sztandarami i terminatorzy cechów. Pochód młodzieży rzemieślniczej trwał przeszło pół godziny.

Następnie szły delegacje organizacji rzemieślniczych z całej Polski z godłami, sztandarami i transparentami władze Związku Izb Rzemieślniczych, Stowarzyszeń rzemieślniczych, Zw. Kilińszczyków z prezesem Sądu Najwyższego Supińskim.

Główny trzon pochodu stanowiła defilada rzemiosła cechowego z symbolami zawodowemi: szła starszyzna cechowa, mistrzowie i czeladź oraz pochały wozy, na których umieszczono grupy alegoryczne przedstawiające historyczny rozwój i pracę rzemiosła poszczególnych gałęzi.

Buty kucie młotkami i skórzane fartuchy na 3-ch wozach obrazowały szacowny cech szewców, za nimi szeregami szła czeladź i mistrzowie pod sztandarami. Na dalszych wozach umieszczone były wyroby kunsztu stolarskiego od 1300 r. do 1500, od 1700 do początku wieku XX i wreszcie modele ostatnie z 1936 r. Wielkie zainteresowanie i oklaski zyskał korowód fryzjerski. Na odkrytych wozach, na oczach ustawionej gęsto wzdłuż trasy pochodu publiczności odbywała się cała procedura trefienia fryzury męskiej i damskiej.

Jednym z bardziej efektownych był również pochód rzeźników. W skład korowodu wchodziła banderja konna, czeladzie z toporami na ramionach i wóz z rozwieszonemi wyrobami masarskiemi. Powszechną uwagę zwracała armata, sporządzona z kiełbas i baleronów. Pierwszy wóz korowodu kuśnierzy zdobiło sporządzone kunsztownie ze skrawków futra i skórek godło cechowe z barankiem wielkanocnym w środku. Dzwonienie młotów oznajmiało nadjeżdżające wozy cechów ślusarzy i kowali. Ubrani w skórzane fartuchy i bluzy robocze, rzemieślnicy pracowali przy kowadłach. Brukarze demonstrowali na platformach układanie jezdni z kostki granitowej i chodników ulicznych z płyt. Piekarze wypiekali chleb i bułki w autentycznych, ustawionych na wozach, piecach. Za wozami postępowały szeregi czeladzi piekarskich w białych kitlach i beretach. Kontrastem „białego“ pochodu piekarzy byli kominiarze w cylindrach i z miotłami; wieźli oni na wozie budowlę, z dymiącym kominem, który czyścił przez cały czas pochodu, kominiarczyk.

Następnie wieziono dekoracyjnie ułożoną konstrukcję cechu szczotkarzy, lustrzanego orła i barwny witraż szklarzy, skórzane kufry, walizy, siodła i uprzęże rymarzy, ustawione na platformach piece zdunów, olbrzymie beczki bednarzy, krawiectwo ręczne i mechaniczne, złociste puhary złotników, murarze, którzy na wozach w oczach widzów wznosili budowlę z cegły, cieśle, budujący na platformach wiązanie dachu z drewnianych belek; kamieniarze, obciosujący kolumnę — wszystko to złożyło się na niesłychanie malowniczy, urozmaicony, pełen werwy, humoru, pomysłów i niespodziewanych efektów korowód pracy i kunsztu zawodowego rzemiosła.

Był to jeden z najbardziej ożywionych, nieszablonowych, urozmaiconych obchodów publicznych, jakie od wielu lat widziała na swoich ulicach Warszawa.

W godzinach popołudniowych złożono wieniec laurowy na grobie Nieznanego Żołnierza.

Kongres rzemieślniczy w Warszawie

WARSZAWA (tel. wł.). Dzisiaj około godz. 11-ej nastąpiło w sali Filharmonji uroczyste otwarcie kongresu rzemieślniczego. Na inaugurację zjazdu przybył P. Prezydent Rzplitej, wicepremjer Kwiatkowski, min. przemysłu i handlu dr. Górecki i t. d. W zjeździe bierze udział kilkuset delegatów, sala jest więc przepełniona. Obrady kongresu potrwają przez cały dzień dzisiejszy i jutro. (M)

Serdeczne przyjęcie min. Kohta w Warszawie

WARSZAWA, 20. IV. — Min. spraw zagr. Norwegji p. Koht, którego dwudniowa wizyta w stolicy Polski minęła w atmosferze wyjątkowej serdeczności, **wyjechał wczoraj rano z Warszawy pociągiem moskiewskim.** Na dworcu żegnał min. Kohta min. Józef Beck.

Kulminacyjną częścią pobytu min. Kohta w Warszawie był **obiad, jaki na cześć gościa norweskiego wydał min. Beck** w piątek wieczorem. Obaj ministrowie wygłosili **dłuższe przemówienia.** Minister Beck przypomniał **sympatję i szacunek, jakimi naród dawnych Wikingów cieszy się w Polsce,** zaznaczył dalej, że Polska wysoko ceni „przywiązanie ludów skandynawskich do moralności międzynarodowej“ i zakończył toastem na cześć króla Norwegji Haakona VII.

W odpowiedzi min. Koht zaznaczył, że **już po raz trzeci bawi w Polsce,** gdzie ma wielu przyjaciół w kołach naukowych. Norwegowie śledzili z głęboką i żywą sympatją życię i zmienne koleje losu Polski, dzielili nadzieje Polaków, gdy powstawali przeciwko zaborcom, przyjmowali sredecznie emigrantów polskich, a **najwięksi poeci tworzyli na cześć Polski poematy bohaterskie.** Obecnie Norwegowie wierzą, że **Polska niepodległa odegra ponownie wielką rolę w życiu narodów.**

Min. Koht zakończył swoje przemówienie toastem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W sobotę min. Koht przyjęty był na *dłuższej audjencji na Zamku,* poczem Pan Prezydent podejmował gościa norweskiego śniadaniem.

Żydzi i arabowie wzajemnie się mordują

JEROZOLIMA, 18. IV. — W pobliżu miasta Nablus zostali napadnięci kupcy żydowscy, znajdujący się w podróży. Dochodzenie ustaliło, że był to zamach na tle politycznem, dokonany przez tajną arabską grupę terorystyczną, mającą na celu usunięcie z Palestyny wszystkich cudzoziemców, a przedewszystkiem żydów.

Str. 3

Aleksander Janta - Połczyński

O zamierzchłych dziejach zaginionych państw

Ale teraz, korzystając z okazji, a mianowicie z posiadania między nami orjentalisty, Sadkowskiego, nuże wypytywać go i ciągnąć za język — niech opowie, co wie o przeszłości obszaru, przez który podróżujemy, przestrzeni, na których sztandar nowej niepodległości zatknęły wojska japońskie, otwierając okres niewiadomego jeszcze losu mieszkańcom tego tak bardzo urodzajnego ziemią i przeszłością kraju.

Mów-że przyjacielu. Czasu mamy wolnego tak wiele. Przestrzeni się wokoło swobodą, jak obszar. Minuty ani godziny nie liczą się. Nikt nas nie czeka. Nie wiemy, odcięci od reszty świata, co się gdzieindziej dzieje. Żyjemy tylko tutaj. Żyjemy tylko dzisiaj. Opowiadaj, abyśmy poznali przynajmniej okolice, przynajmniej tło, na jakiem rozgrywa się dzisiaj nasze życie, nasze losy, nasza przyszłość — nikt nie wie, na jak długo.

Czy wiecie coś o krainie Fujuj?

Zaczniemy od państwa FUJUJ, którego trwanie przypada na okres od 25 do 285 roku po nar. Chr.

Na zachód od państwa Gao-dziuj-li (dzisiejszej Korei) — od księstwa Gorłos do Czanboszańskich gór, na terytorjum dzisiejszego Harbinu, Girinu i Czangczunia (t. j. Hsinkingu, stolicy cesarstwa Mandżurji), na ziemiach koreańskich Mongołów, na północ od Kaj-juańsiań rozciągało się państwo Fujuj, którego kronik Chińczycy nie posiadają. Zostało podbite przez Siańbiskiego księcia, Mujun Choja, a ziemie jego włączono do państwa Gao-dziuj-li.

A oto w północnej Mandżurji na rok 668 przypada powstanie państwa Bochaj, które miało aż 5 stołecznych miast i dzieliło się na 15 prowincyj z 62 okręgami. Bochaj składało się z ziem dolnego brzegu rzeki Nonni, Sunga-

Piękny typ mongoła.

ri i Ussuri, zajmowało wybrzeże morza Japońskiego, północną Koreę, dużą część prowincji Giryńskiej i północną część prowincji Mukdeńskiej.

Państwo Bochaj było silne i posiadało wysoką kulturę. Największym rozkwitem cieszyły się stolice Szandzin, miasto leżące o 30 km od Ninguty na południowy zachód nad rzeką Churcha — dziś Mudadzian oraz Bochaj-Wan-Czen albo Dun-Dzin-Czen, na południu i prawym brzegu rzeki Churcha. Bochaj liczyło przeszło 5 miljonów obywateli. Mocarstwową potęgę państwa Bochaj odczuwały na swojej skórze Chiny, które zawarły z Bochajcami przymierze. Na Bochaj napadli w 924 r. Kidanie, naród mongolskiego pochodzenia. Kidanie pod dowództwem Eluj Ambagania, po dwuletniej, uporczywej walce podbili zupełnie państwo Bochaj, które w ten sposób przestało istnieć raz na zawsze w r. 926, po 258 letniej mocarstwowej i pełnej chwały egzystencji.

I oto znaleźliśmy się w erze państwa Kidan.

W kalejdoskopowej zmianie życia narodów i plemion w Mandżurji trudno mówić dokładnie o jakimś narodzie lub państwie. Jedyne wiarogodne na ten temat źródła stanowią chińskie kroniki. Mówią one, że państwo Kidań bierze swój początek z trzech koczowniczych plemion mongolskich, które w III w. przed Chrystusem już stanowiły Mongolję. Plemiona te znane są jako „wschodnie Dunchu", co oznaczałoby prawdopodobie w naszej terminologji: Hunnowie. W roku 235 po Chr. Chińczycy pobili na głowę przodków Kidani pod Wielkim Murem. Kidanie odstąpili i zajęli wówczas połacie ziemi od Tsitsikaru do Żeche (Dżeholu) czyli ajmaki t. j. księstwa Korcyń; Gorłos, Durbet, Dżałajt. Zżyli się tutaj i stopili w jedno z tubylcami tunguzkiego pochodzenia. W r. 342 przodkowie Kidaniów znowu zostali rozbici przez księcia Chuana z rodu Mujuń. Pod natarciem wojsk Chuana, Kidanie przesunęli się wspólnie z mieszkańcami księstwa Chi (Kumochi) na wschód i zajęli ziemię byłego państwa Fujuj.

Z mroku historji mongolskiej Kidanie pojawiają się na politycznej mapie ówczesnego świata dopiero w V w. po narodzeniu Chrys-

W obozie mongołów.

tusa i dopiero od tego czasu nazywają się Kidań — Cydań. Kidanie znani są Chinom za czasów panowania królowej U-chou z dynastji Tan (684 — 705). Zamieszkiwali w północnej prowincji Szansi, wciąż robiąc wypady na północną część królestwa królowej U-chou. Ale dopiero w r. 901 państwo Kidai, składające się dotąd z 8 części odrębnych, połączone zostało w jedno, przez wybraną głowę — czyli eluja.

Eluj Ambagań, zjednoczywszy państwo Kidań, zaczął podbijać sąsiednie księstwa, pod bił na początek od południa księstwo Chi, na północy księstwo Sziwej, na zachodzie zaś Tatań, w Chałchie. Centralnym punktem mocarstwowości Kidanów było księstwo, czyli ajmak Barin. W r. 924 wyruszyło wojsko kidańskie z Eluj - Ambaganiem na czele i uderzyło na państwo położone na obszarach dzisiejszej Mandżurji, a zwane Bochaj. Po dwuletniej walce, jak już wspominaliśmy państwo Bochaj zostało podbite. Bochajskie miasto Fujujfu (obecnie Nunań-siań o 60 km od stacji Kuan czendzy) przerobili i przemianowali Kidanie na stolicę dając mu nazwę Chuan-łun-fu. Kidanie po podbiciu państwa Bochaj uderzyli na południową Mongolję, którą też podbili. Syn Ambagania zawładnął 16 okręgami Chin północnych, przeniósł swą stolicę do Pekinu w 926 r. i nazwał swą dynastję oraz państwo — Lao. Władzę swą Kidanie - Lao rozpowszechnili od brzegów Oceanu Wielkiego aż po Turkiestan.

Kidanie - Lao przyswoili sobie chińską cywilizację i wszędzie w podbitych ziemach szczepili kulturę chińską.

Skąd wzięli się... „kitajcy"?

Pod naciskiem wrogów stopniowo opuszczali połacie średniej Mandżurji i wciąż dążyli na południe, ku cieplejszym i bardziej kulturalnym krajom. Opustoszałe ziemie w górnym biegu Sungari zaczęły naturalnie zajmować inne plemiona, przybyłe z dalszej północy. Na uwagę zasługują między niemi Niujdże-ni, lub Dżurdżeni, którzy pod dowództwem Aguda w roku 1113 zaczęli wypierać Kidanów aż wreszcie podbili zupełnie państwo Kidań, które upadło całkowicie w roku 1124 i przestało odtąd istnieć jako państwo.

Jeżeli nie brać pod uwagę mrokiem pokrytej przeszłości tego narodu, przed narodzeniem Chrystusa aż niemal do VII wieku, to Kidanie jako tacy już od r. 684 są dobrze znani Chinom — wówczas zwanym Tan. Licząc ten okres do roku ich zjednoczenia tj. 901, Kidanie istnieli 217 lat, zaś Kidanie - Lao od 901—1124 r. czyli wszystkiego 223 lata.

Został jedynie ślad nazwy. Słowo Kidań przedostało się do języka mongolskiego, a z nim przyswojone zostało przez język rosyjski. Rosjanie po dziś dzień nazywają Chiny — Kitaj czyli Kidań. Państwo Środka, Chiny, nigdy siebie nie nazywają Kitaj i takiego słowa niema nawet w chińskim języku. Ogólnoeuropejska nazwa Chiny jest podobniejsza i bliższa ich własnemu nazwaniu. Przypuścić należy, że pochodzi od nazwy cesarza Cyń-szy-chuan-di, który połączył Chiny w roku 221 przed narodzeniem Chrystusa.

Tyle jest słów historji na dzień i obóz dzisiejszy. Wieczór się zbliża, szerokiemi skrzydłami wiatru ciepłego bije nad stepem, który razem z zachodem słońca i przedwieczornym chłodem ucicha, gubi się i traci w błękitno złotym namiocie pogody co się niebem wysokiem rozpostarł nad nami.

Dosyć historji a narazie trzeba wykadzić namiot

Do rozmów wrócimy jeszcze jutro czy pojutrze. Teraz pomyśleć trzeba przedewszystkiem o naszem gospodarstwie obozowem. Pomyśleć i popracować. Mnie przypada w udziale obowiązek zaopatrzenia ekspedycji w mięso Wybieram się tedy zaraz i póki jeszcze dnia — na kaczki. Na południu grodziska rozciągają się mokradła, pełne ptactwa. Ledwo zeszedłem ze stromej ściany wału nalatuje na mnie stado. Strzelam i jedna spada. Potem, przez całą resztę wieczoru, chociaż kaczek mnóstwo, żadna nie przylatuje na strzał. Wracam o zmroku zakłuty przez komary, mimo siatki i jakichś maści przywiezionych jeszcze z Europy, na które jednak mongolskie komary nie reagują. Sadkowski co wieczór wykadza namiot jakimś japońskim proszkiem, który się sypie na piecyk. Pomaga bardziej ludziom, niż komarom, to znaczy, że my ledwo możemy wytrzymać, one natomiast wcale dobrze. W rezultacie co rano na prześwietlonych wczesnem słońcem ścianach namiotu siedzą ciężkie komary, z czerwonym, ogromnym odwłokiem, opite krwią któregoś z nas.

O 3-ciej rano Japończyk, przybyły wczoraj dla zbadania ruin, wyjechał do stacji Mandżurja. Po drodze ma wziąć eskortę mongolską. Jego ochrannik dotychczasowy, Fiodor Grigorewicz Fiedosiejew z Wierchkuli, zostaje przy nas. Ma nam towarzyszyć w dalszej drodze i pokazać ślady jakichś pradawnych cmentarzysk, które widział przejeżdżając tędy. Przed wyjazdem zaopatrujemy się w chińskiej fanzie w instrumenty do robót ziemnych.

OBCHÓD URODZIN KANCLERZA HITLERA

Berlin 20 IV. Dziś w dniu urodzin Kanclerza, całe miasto, tramwaje, autobusy oraz samochody prywatne przystrojone są zielenią.

Od wczesnych godzin *przed gmachem urzędu kanclerskiego stoją tłumy berlińczyków.*

Składanie życzeń rozpoczęło się już o godz. 8-mej rano raportem gwardji przybocznej Hitlera, poczem szef SS. Himler, w towarzystwie dowódcy gwardji Dietricha złożyli życzenia kanclerzowi. O godz. 8.45 *Kanclerz z balkonu odebrał defiladę oddziałów gwardji.*

Następnie przybyli ministrowie z Goebelsem na czele. Po członkach rządu składała życzenia młodzież niemiecka oraz włościanie z min. Darre na czele. (m.)

NOWY KANDYDAT NA FOTEL ELEKTRYCZNY

16-letni polak przebywa już w „celi śmierci"

NOWY JORK, 18. IV. — W więzieniu stanowem w Trenton (New Jersey), gdzie — jak wiadomo — stracony został Hauptmann, przebywa już od kilku miesięcy w „celi śmierci" 16-letni chłopiec polski Jakób Ciemięga, czekając na wykonanie wyroku śmierci za zamordowanie 60-letniego farmera Eilersa.

Morderstwa miał on dokonać wraz ze swym przyjacielem, Hildebrandem, narzeczonym siostry, podczas napadu rabunkowego. Obaj twierdzą, że są niewinni i zostali tylko zmuszeni przez policję do przyznania się do niepopełnionej zbrodni.

Losem Ciemięgi zajęła się „Amerykańska Liga opieki społecznej dobroczynności.

Opowieść o awanturniczych przygodach trzech muszkieterów

23)

W chwilę po wyjściu pana Bonacieux zjawili się w mieszkaniu d'Artagnana trzej jego przyjaciele. Oczywiście natychmiast zostali wtajemniczeni w szczegóły tajemniczej historji pani Bonacieux, która zainteresowała ich żywo: chodziło tu przecież o królową.

„Spewnością ta porwana pokojowa miała królowej ułatwić spotkanie z księciem de Buckingham" — domyślał się Aramis — wiem napewno, że książę jest teraz we Francji, ukrywając się oczywiście". Książe de Buckingham był to pierwszy minister Anglji, człowiek potężny i możny, a zarazem niezwykle piękny, którego imię łączono uparcie i nie bez słuszności z imieniem królowej Francji. Widocznie teraz chcieli to wyzyskać przeciw niej jej potężni wrogowie. Muszkieterowie zatem postanowili bronić swej królowej do ostatka i — podnosząc ręce do góry — przysięgli na szpadę d'Artagnana, że teraz będą naprawdę nierozłącznymi": że hasłem ich będzie „jeden za wszystkich" — wszyscy za jednego".

Pan Bonacieux miał rację, obawiając się wrogów królowej. Bo oto następnego dnia zjawiło się w mieszkaniu jego kilku zbirów, którzy przerażonego kupca porwali i wywieźli gdzieś karetą. D'Artagnan obserwował to przez okno, a potem chcąc słyszeć, co dzieje się w opustoszałem mieszkaniu pana Bonacieux, znajdującem się pod jego pokojem — wyjął w jednem miejscu cegły z podłogi, zostawiając tylko cienką deskę, przez którą mógł każde słowo usłyszeć. Dowiedział się w ten sposób, że kilku drabów ukrywa się w mieszkaniu na dole. Na co, czy na kogo oczekują — nie wiedział. W każdym razie stałe posterunki w oknie i przy otworze w podłodze — pozwalały mu śledzić ruchy wroga.

Polska w przekroju

Pomoc doraźna bezrobotnym nie zostanie wstrzymana

W związku z zamieszczonemi przez niektóre pisma wiadomościami o wstrzymaniu przez Fundusz Pracy z dniem 15-go kwietnia r. b. akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych — Ajencja „Iskra“ dowiaduje się, że akcja ta kontynuowana jest obecnie nadal. szczególnie w środkach o większem nasileniu bezrobocia. Pomoc doraźna, podobnie, jak w latach ubiegłych ograniczana jest w miesiącach letnich w miarę uruchamiania robót publicznych. W kwietniu r. b. Fundusz Pracy przyznał na akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych 2.252.500 zł. Wysokość kredytu na pomoc doraźną w maju nie jest jeszcze ustalona, kredyt ten nie będzie jednak niższy od zeszłorocznego, który w maju ub. r. wynosił z górą pół miljona zł.

Zabytkowe kotwice dawnych statków polskich

Naskutek polecenia Urzędu Morskiego w Gdyni — wydobywane przez rybaków przy rozmaitych okolicznościach zabytkowe kotwice, pochodzące przeważnie z dawnych okrętów wojennych i statków handlowych polskich, układane są przy latarni morskiej na Helu.

Zwiedzający w tym roku półwysep helski turyści i letnicy będą mieli sposobność zobaczenia siedmiu starych okazów kotwic. Zczasem, gdy w Gdyni powstanie Muzeum Morskie przypuszczać należy, że piękne te pamiątki — zostaną w niem umieszczone. Tymczasem znajdują się u stóp latarni morskiej na Helu.

Park narodowy nad Bałtykiem

Staraniem wojewody pomorskiego Kirtiklisa nad brzegami Bałtyku w Wielkiej Wsi — Hallerowie, tuż przy bulwarze nadmorskim, znajduje się w budowie reprezentacyjny park nadmorski. Jedyny ten park, zakrojony na większą skalę — nosić będzie imię znanego poety kaszubskiego Hieronima Derdowskiego. Swego czasu znaleziono przy budowie parku przedhistoryczne groby słowiańskie, z których jeden — tak jak go znaleziono — zostanie zachowany na dowód, że wbrew twierdzeniom uczonych niemieckich — polski brzeg morski był od niepamiętnych czasów zamieszkały przez ludność słowiańską.

W nowym parku nadmorskim zasadzono już ponad 50.000 drzewek, których dostarczyły poszczególne miasta Pomorza. W niektórych partjach park jest planowany na sposób angielski. Budową parku, jak i uporządkowaniem tej części wybrzeża kieruje Starostwo Morskie w Wejherowie.

Dziennikarze zagraniczni na Kasprowym Wierchu

Z Warszawy donosi (Iskra): Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych zorganizował wycieczkę dla korespondentów prasy zagranicznej w Warszawie, którzy w liczbie około 30-tu osób udali się w dniu 17 bm. na zwiedzenie kolejki linowej na Kasprowy Wierch.

Pozatem w ciągu trzech dni pobytu w Zakopanem zwiedzą dziennikarze zagraniczni Morskie Oko, dolinę Kościeliska i będą na pokazie tańców góralskich .

Pannom nie należy wypominać starości

W Rzeszowie pokłóciły się pomiędzy sobą dwie kobiety. Jedna z dam nazwała drugą „starą panną“. Sąd okręgowy w Rzeszowie uznał taki zwrot za zniewagę i wymierzył winnej karę. Sprawa oparła się o Sąd najwyższy ze względów formalnych, bowiem obrażona niewiasta uważa, iż „stara panna“ jest zwrotem zniesławiającym, nie zaś zniewagą.

Sąd najwyższy przyznał ambitnej rzeszowiance racje.

Prof. Piccard „zamieszany w procesie“

WARSZAWA, 18. IV. — Podczas procesu kasjerów kolejowych, oskarżonych o puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy, okazało, że ofiarą oszustw, popełnianych przez kasjerów na dworcu głównym omal nie padł prof. Piccard.

Kilku pasażerów, którzy jechali z nim w tym samym wagonie, otrzymało przy wydawaniu reszty fałszywe pieniądze. Prof. Piccard uniknął tego tylko dzięki tej okoliczności, że nabył bilet, nie na dworcu głównym, lecz za pośrednictwem „Orbisu“.

Wyrok spodziewany jest w poniedziałek.

Przygotowania do koronacji króla Edwarda VIII

WARSZAWA, 17. IV. — Sensacyjne odgłosy znalazły w Warszawie angielskie przygotowania do wielkich uroczystości koronacyjnych króla Edwarda VIII-go.

Jak się okazuje, na terenie Polski trwa intensywny skup dla celów eksportowych skórek gronostajowych, które służą do ozdoby historycznych strojów lordów.

Jedna z warszawskich hurtowni futer otrzymała już zamówienie na gronostaje na blisko 700 tys. złotych.

Dumping niemieckich samochodów?

WARSZAWA, 18. IV. — Niemieckie fabryki samochodowe, które otworzyły reprezentację w Polsce, zamierzają podjąć nych specjalnie do komunikacji taksówkowej.

Niemieckie taksówki kalkulować się mają po 3000 zł. za sztukę, co w porównaniu z samochodami, wyrabianemi w innych państwach, stanowi kalkulację niezwykle

Wieści ze świata

Gwałtowne śnieżyce i groźba powodzi w Niemczech

BERLIN, 18. IV. Nad zachodniemi i południowemi Niemcami przeszły gwałtowne burze śnieżne, niespotykane oddawna w tej porze roku. Ruch kolejowy oraz komunikacja telegraficzna zostały w niektórych miejscach zupełnie przerwane. W niektórych miejscowościach pokrywa śnieżna wynosiła 2 metry.

Szczególnie obfite śniegi spadły w Alpach bawarskich. Należy się obawiać dużych powodzi.

BERLIN, 18. IV. W okolicach Kassel spadły olbrzymie masy śniegu. Zaspy sięgają dwumetrowej wysokości. Ruch kolejowy został poważnie zakłócony.

Czterej uczniowie padli ofiarą „białej śmierci“

BERLIN, 18. IV. W okolicach Fryburgu (Badenja) grupa uczniów, przypuszczalnie anglików, została zaskoczona przez burzę śnieżną podczas wycieczki w góry. 4 uczniów poniosło śmierć, dwóch innych, w stanie ciężkim, przewieziono do Fryburga.

Barbarzyńskie zwyczaje w Z. S. R. R.

MOSKWA, 18. IV. Prasa sowiecka donosi, że szereg narodów muzułmańskich na Kaukazie i w Azji środkowej nadal kupuje sobie żony, względnie je porywa z domu rodzicielskiego, zmusza je do noszenia zasłony na twarzy, wbrew zakazom władz sowieckich. Zmuszanie córek do małżeństwa oraz ich sprzedawanie przez rodziców przyszłym mężom jest na porządku dziennym. Na wniosek naczelnego prokuratora Z. S. R. R., centralny komitet wykonawczy wydał zarządzenia, mające na celu energiczne zwalczanie powyższych praktyk.

Cudowne ocalenie 15 rybaków zimujących na lodowej ławicy

MOSKWA, 18. IV. Statek „Tyflis“, wznawiając nawigację na morzu Kaspijskiem, uratował 15 przypadkowo zauważonych rybaków, którzy zaskoczeni przez lody podczas jesiennych połowów, byli zmuszeni do przezimowania na zlodowaciałej ławicy.

O stanie uratowanych brak wiadomości.

Żydzi skupowali zwłoki ludzkie na terenie Rumunji

CZERNIOWCE, 18. IV. — W Kiszyniowie wywołało wielką sensację wykrycie przez władze, że funkcjonarjusze miejscowego szpitala od dłuższego czasu prowadzili handel zwłokami osób, które nie posiadały bliższej rodziny.

Nabywcami byli studenci-żydzi, studjujący medycynę na uniwersytecie w Jassach, dokąd przewożono zwłoki samochodami.

Nieprawdopodobny wypadek w więzieniu greckiem

ATENY, 18. IV. — Skazany na długoletnie więzienie zbrodniarz Marinos zwabił do swej celi zwiedzającego więzienie deputowanego Eftaxiasa, poczem wyjął rewolwer, grożąc zabójstwem deputowanego i popełnieniem samobójstwa, jeśli nie zostanie ułaskawiony. Celem uwolnienia steroryzowanego deputowanego zwołano nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów.

Przed celą ustawiono karabin maszynowy, z którego zbrodniarza zastrzelono, raniąc jednocześnie w głowę dep. Eftaxiasa.

Rana okazała się lekka.

Kiedy będzie wojna?

Ktoś zwrócił uwagę na zabawny przypadek, w którym można upatrywać, gdy się bardzo uprzeć i wróżbę na przyszłość. Oto:

Wojna anglików z burami skończyła się w r. 1881. Jeżeli teraz dodać w ten sposób cyfry tego roku

1881
1
8
8
1

1899

otrzyma się rok 1899, to jest rok drugiej wojny burskiej.

Skończyła się ona w roku 1902. Powtarzamy tę samą manipulację.

1902
1
9
0
2

1914

otrzyma się rok 1914 — początek wielkiej wojny. Skończyła się w roku 1918. Znowu powtarzamy rachunek.

1918
1
9
1
8

1937

Czyżby więc w roku 1937 groziła nam znowu wielka wojna.

Na pociechę można powiedzieć, że wojna z bolszewikami skończyła się w roku 1920. Gdy powtórzyć tą samą kombinację

1920
1
9
2
0

1932

wypadnie r. 1932, a rok ten minął dla nas bez żadnej wojny.

Życie Wielkopolski

Poznań

POGRZEB ŚP. PROF. GROCHMALICKIEGO

W ub. sobotę o g. 15.00 z kaplicy kostnicy wojskowej przy Wałach Jana III odbyła się eksportacja zwłok ś. p. prof. dr. J. Grochmalickiego na stary cmentarz Św. Wojciecha. Kondukt żałobny kroczył Wałami Jana III, ul. Fredry, Wałami Zygmunta Augusta przed Coll. Minus. Przodem postępowały delegacje organizacyj z wieńcami, eksportował ks. prałat Taczak duszpasterz akademicki w asyście kilku księży.— Przed głównem wejściem do Coll. Minus nastąpiło pożegnanie śp. zmarłego przez Rektora U. P. dr. Stanisława Rungego, kolejno za nim przemawiali Rektor Siedlecki, imieniem Polskiej Akademji Umiejętności oraz imieniem wszystkich uniwersytetów polskich. Dalej przemawiał prof. dr. Zawirski, żegnając śp. zmarłego jako dziekana wydziału mat.-przyrodniczego U. P. Imieniem Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu i we Lwowie, imieniem tow. przyrodników im. Kopernika oraz imieniem polskiego tow. anatomo-zoologicznego przemawiał prof. dr Jakubski. — Dalej przemawiali imieniem wychowanków śp. zmarłego — dr. Brzęk oraz imieniem młodzieży akad. prezes bratniej pomocy studentów U. P. Chóry połączone „Echo“, „Arion“ oraz chór akademicki pod kierownictwem prof. Heisinga wykonały żałobne pienia przed gmachem uniwersytetu. Pochyliły się jeszcze w ostatnim pokłonie nad trumną Zmarłego sztandary korporacyj i żałobny pochód ruszył ku cmentarzowi. Barwne mundury korporacyj, delegacje młodzieżowe, sztandary okryte krepą, wszystko podążało spokojnie z powagą w kierunku cmentarza, by oddać ostatnią przysługę śp. prof. dr. Grochmalickiemu. Za rodziną postępowali członkowie Senatu akademickiego w beretach i togach, dalej reprezentanci polskich wyższych uczelni w osobach: rektor Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie prof. Czekanowskiego, prof. Siedleckiego z Krakowa, prof. Prüffera z Wilna, doc. Roszkowskiego z Warszawy, prof. Fulińskiego ze Lwowa (politechnika), prof. Wolskiego z Warszawy (Wolna Wszechnica), p. Domanieckiego — przedstawiciela Państw. Muzeum Zoologicznego w Warszawie.

Na cmentarzu J. M. Pan Rektor oraz senat składali kondolencje rodzinie Zmarłego zasłużonego profesora. (l. h.)

POCHÓD BEZROBOTNYCH

Wczoraj w południe przed gmachem Funduszu Pracy na ul Czarneckiego zebrał się tłum bezrobotnych i ruszył w demonstracyjnym pochodzie przed Urząd Wojewódzki Uczestnicy pochodu byli to przeważnie młodzi ludzie od 18 do 23 lat mniej więcej było ich około 600 Pochód miał za cel manifestowanie przeciwko rzekomo niesprawiedliwemu rozdziałowi bonów żywnościowych Bezrobotni idąc ulicami Dolna Wilda Półwiejską itd do Województwa wnosili po drodze agitacyjne okrzyki byli i tacy, którzy podburzali tłum do wybijania szyb itp ekscesów Porządku pilnowała jednak policja konna i piesza, zresztą ogólnie biorąc bezrobotni zachowywali się zupełnie spokojnie W ulicach obgmachu urzędu wojewódzkiego zgromadziły się silne oddziały policji które w każdej chwili mogłyby położyć kres manifestacji.

Przed urzędem wojewódzkiem znacznie przerzedzone szeregi demonstrantów zatrzymały się i wysłały do p Wojewody delegację z pięciu osób która przedstawiła prośbę bezrobotnych.

ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI STR. NARODOWEGO NA TERENIE POWIATU KOŚCIAŃSKIEGO

W poniedziałek dnia 20 b. m. **starosta powiatowy w Kościanie zawiesił na terenie całego powiatu działalność Stronnictwa Narodowego, t. j. zarządu na powiat, wszystkich obwodów oraz kół.** Decyzja zaopatrzona jest w uzasadnienie następującej treści:

„Na przestrzeni czasu od listopada 1935 r. do końca marca 1936 r. miał miejsce na terenie powiatu kościańskiego **szereg wypadków podrzucenia do mieszkań różnych osób materjałów wybuchowych, niszczących mienie i zagrażających życiu.** Przeprowadzone w związku z temi wypadkami dochodzenia ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że zamachów tych dokonali wzgl. czynny w nich udział brali członkowie Str. narodowego. Stwierdzono również, **że wypadki te stanowiły fragmenty szerzej zakrojonej akcji terorystycznej, organizowanej i kierowanej** przez władze Str. narodowego.

Ponieważ zastosowane tymczasowe środki represyjne nie położyły ostatecznej tamy przestępczej akcji, czego dowodem jest podrzucenie materjałów wybuchowych pod lokal posterunku PP. w Kamieńcu w dniu 3 kwietnia 1936 r., **okazało się koniecznem, w interesie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, wydanie decyzji, zawieszającej działalność Str. narodowego na terenie powiatu kościańskiego“.** (PAT)

ANI ŚLADU POLSKOŚCI POD POMNIKIEM ZABORCZYM

Nakło. Na rynku nakielskim usunięte zostały resztki podbudowy, jaka pozostawała po pomniku, który za czasów zaborczych wzniesiony został w Nakle. Podczas rozbiórki fundamentów pomnika odnaleziono zalutowaną puszkę metalową, wewnątrz której znajdowały się następujące przedmioty:

Dokument erekcyjny z dnia 20 września 1885 roku, podpisany przez ówczesny zarząd Nakielskiego Towarzystwa Wojaków (Norstand des Krieger-Vereins zu Nakel).

Egzemplarz programu uroczystości położenia kamienia węgielnego w dniu 20 września 1885 r. w Nakle pod pomnik „dla poległych z powiatu wyrzyskiego“.

Egzemplarz statutu Towarzystwa Wojackiego z 1882 roku.

Egzemplarz „Kroniki i opisu Nakła“, wydanej przez autora, dyrektora poczty Rutscha r. 1875 r.

Egzemplarz „Orędownika na powiat wyrzyski“ („Wirsitzer Kreis - Blatt“ z dnia 19 listopada 1885 roku.

Dwie srebrne monety: frank francuski z 1870 roku z podobizną Napoleona III i 2,5 groszówkę pruską z 1872 roku z podobizną Wilhelma I.

Chociaż pośród poległych wówczas z powiatu wyrzyskiego było z pewnością niemało Polaków, jednak w dokumentach tych nie umieszczono niczego, coby o polskości tej okolicy świadczyć mogło.

KRWAWA BÓJKA NA ZABAWIE

Szamotuły. Terenem krwawej bójki była wioska Kąsinowo w pow szamotulskim. Na śpichrzu maj. Kąsinowo urządzono zabawę taneczną, na której znalazło się kilku znanych w okolicy prowodyrów i niebezpiecznych awanturników, dążących do sprowokowania gości. Po północy, po skonsumowaniu większej ilości napojów alkoholowych, awanturnicy ci, z pomocą grupy kolegów, rzucili się na braci Stanisława i Władysława Krause, zam. w Kąsinowie.

Wynikła krwawa bójka, w trakcie której napastnicy użyli nawet rewolwerów i noży i poranili tak niebezpiecznie obu braci, że ci padli pod razami zuchwałych wieśniaków nieprzytomni. Zabawę przerwano i do rannych wezwano lekarza, który stwierdził u Władysława Krausego stan beznadziejny, a u jego brata szereg bardzo niebezpiecznych ran.

Przeprowadzone dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców bestialskiego pobicia w osobach: Edmunda Marchwickiego, Brunona i Hieronima Jusiów i in. (wr).

Z boisk i stadjonów

P. PREZYDENT R. P. PROTEKTOREM KOBIECYCH ZAWODÓW STRZELECKICH

Pan Prezydent Rzplitej objął protektorat na 5 narodowemi kobiecemi zawodami strzeleckiemi i 9 centralnemi kobiecemi zawodami strzeleckiemi, które odbędą się w Warszawie w dniach 7. — 10. maja b. r.

W zawodach tych spodziewany jest liczny udział zawodniczek z klubów i organizacyj, zrzeszonych w Polskim Związku Strzelectwa Sportowego. Udział w zawod. mogą brać zawodniczki, posiadające conajmniej 2 kl. odznaki strzeleckiej. Wszelkich informacyj, dotyczących udziału w zawodach udziela zarząd Kobiecego Klubu Strzeleckiego. Warszawa, ul. Marszałkowska 81 m. 4, tel. 8.19—81.

DRUGA NIEDZIELA LIGOWA

Niespodziewana porażka Warty w Warszawie

Warta przegrywa z Warszawianką 2:4

Roze… w Warszawie mecz o mistrzostwo …gi pomiędzy Warszawianką a Wartą zakończył się zwycięstwem Warszawianki w stosunku 4:2 (2:1). Warszawianka miała przez cały czas lekką przewagę nad przeciwnikiem i zwyciężyła zasłużenie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Pirych, Joksz, Knioła i Korngold a dla Warty: Nawrat i Szerike (z karnego). Wyróżnili się u zwycięzców: Pirych i Smoczek, a u pokonanych Szwarc.

Zawody prowadził p. Rutkowski, widzów ok. 2.000.

Pogoń zwycięża z trudem Ł. K. S.

Lwów. W m… zu o mistrzostwo Ligi Pogoń z trudem pokonała Ł. K. S. w stosunku 1:0 (0:0). Jedyną bramkę dla lwowian zdobył Borowski w 65 min. Poziom meczu nao…l słaby. Drużyną nieco lepszą była Pogoń, która jednak nie potrafiła wykorzystać swej przewagi w drugiej fazie gry.

W Pogoni najlepszą częścią drużyny była linja pomocy, w Ł.K.S. doskonale grała trójka obronna, najsłabszy napad.

Sędziował p. Schneider. Widzów około 3.000

Wisła bije Dąb 1:0

W Katowicach wobec 3.000 widzów odbył się mecz o mistrz…two Ligi między krakowską Wisłą a miejscowym Dębem. Zwyciężyła Wisła w stosunku 1:0 (1:0). Przez cały czas zawodów zaznaczyła się przewaga Dębu. Wisła po zdobyciu jedynej bramki przez Chabowskiego zastosowała grę defenzywną, starając się jedynie utrzymać wynik, co się jej też udało.

Poziom meczu nieszczególny. Ślązacy przegrali spowodu anemji strzałowej napadu.

Ruch remisuje z Garbarnią

W Krakowie odbył się mecz ligowy pomiędzy Ruchem z Wielkich Hajduk a Garbarnią, zakończony wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Ruch wystąpił bez Zorzyckiego i Czempisza z Giemzą i Wi…imowskim na łącznikach, Garbarnia zaś w normalnym składzie. Do przerwy gra równorzędna, jednak ataki Ruchu są groźniejsze. W 11-ej minucie po rzucie wolnym Pazurek II-gi dobija piłkę, odbitą od piersi br…mkarza Tatusia, uzyskując prowadzenie. W 21-ej min. Giemza wyrównuje.

Po przerwie przeważa Garbarnia, Ruch zaś ogranicza się do groźnych wypadów. Z jednego z nich Wodarz w 37-ej minucie strzałem nie do obrony uzyskuje drugą bramkę dla Ruchu. W 44-ej min. Riesner z rzutu karnego podyktowanego za rękę obrońcy wyrównuje.

Na wyróżnienie w Ruchu zasługuje Badura, Urban i Giemza. Z Garbiarni nalepsi bracia Pazurkowie i Wilczkiewicz. Sędziował p. Strzelecki. P…zności ponad 3.000.

Również Legja zremisowała ze Śląskiem

W Świętochłowicach wobec tysiąca widzów rozegrany został mecz ligowy Legja - Śląsk, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).

Mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie. Legja technicznie lepsza ustępowała swemu przeciwnik… pod względem bojowości.

Prowadzenie zd… dla Legji Łysakowski, wyrównał God z rzutu karnego

Sędziował p. Lustgarten.

NA BOISKACH I BIEŻNIACH CAŁEJ POLSKI

Trójm… siatkówki w Krakowie.

W trójmeczu siatkówki żeńskiej przy udziale zespołów KPW (Katowice), KPW (Kraków) i YMCA pierwsze miejsce zajęła YMCA przed KPW Kraków i KPW KATOWICE.

Cracovia prowadzi w mistrzostwach A-klasy.

W mistrzostwie klasy A wysunęła się na pierwsze miejsce Cracovia, zwyciężając po słabej grze Legję 4:0. Bramki dla Cracovii zdobyli Kossok, Góra i Płachta po jednej oraz jedna samobójcza. Niedzielne wyniki mistrzostw klasy A przedstawiają się następująco: Krowodza — Wawel 1:0; Unja — Nadwiślan 5:2; Makabi — Grzegórzecki 0:0; Olsza — Zwierzyniecki 3:1; Wisła — Garbarnia 3:1.

Mistrzostwa ligi śląskiej.

Na Śląsku rozpoczęła się w niedzielę druga runda rozgrywek o mistrzostwo Ligi Śląskiej. Wyniki były następujące: Naprzód Lipiny — BBTS 3:1; Wawel (Nowa Wieś) — Concordia 1:3; Słowian — Czarni (Chropaczów) 2:2; Koszarowa — AKS (Chorzów) 1:2; 06 Katowice — Chorzów 3·0. W tabeli prowadzi AKS przed Naprzodem i Koszarową.

Awantury na meczu w Żywcu.

Na meczu w Żywcu doszło w niedzielę do awantury, zakończonej pobiciem sędziego zawodów. Poza boiskiem doszło do bójki pomiędzy zwolennikami obu drużyn, w wyniku której poturbowano szereg osób. Policja interwenjowała, przywracając porządek.

Pierwsze wyścigi kolarskie.

Warszawa. W niedzielę odbył się pierwszy bieg patrolowy strzelecki na rowerach na trasie Warszawa — Jabłonna — Legjonowo — Struga — Warszawa, dystans 50 km. Startowało 50 zawodników w 25 patrolach. Bieg połączony był ze strzelaniem.

Warszawa. W niedzielę odbyły się dwa kolarskie biegi sezonowe, zorganizowane przez Orkan jako imprezy „otwarcia sezonu". W biegu na 100 klm startowało 20 zawodników. Zwyciężył M. Kapiak (Prąd) w czasie 2:59 minut. W biegu na 50 klm dla zawodników nielicencjonowanych zwyciężył Bizon (Orkan) w czasie 1:37:07 sek.

POZNAŃSKA A-KLASA

Bez sensacyi i niespodzianek upłynęła trzecia niedziela wiosennych rozgrywek o mistrzostwo A-klasy. We wszystkich spotkaniach zwyciężyli faworyci.

W Poznaniu rezerwy Warty pokonały na własnem boisku Ostrovię 2 : 1 (2 : 0), zdobywając bramki przez Genderę i Kniołę II, podczas gdy honorową bramkę dla gości zdobył zaraz po pauzie Młynarek, obecny leader strzelców A-klasy P. Z. O. P. N-u. Sędzia p. Wiśniewski. Drugi mecz dnia HCP — Olimpia nie odbył się spowodu zawieszenia w prawach członkowskich Olimpii. Tem samem HCP zdobył 2 punkty walkoverem.

Legja gościła w Ostrowie, gdzie pokonała bez większego wysiłku miejscowe KPW 3 : 0 (3 : 0). Bramki uzyskali Markiewicz, Klimczak i Kwintkiewicz II. Sędzia p. Dabert.

Zawsze groźna na swem boisku Unja Kościańska gładko rozprawiła się z Koroną (Poznań) bijąc ją 4 : 1 (2 : 1). Dwie bramki zdobył Ratajczak, po jednej, Sieika i Jankowski, dla Korony: Kaźmierczak. Sędziował p. Wasilewski.

Ostatni mecz odbył się w Lesznie, gdzie Polonja pokonała KPW (Poznań) 5 : 2 (1 : 2). Bramkami podzielili się: Jankowiak Fr. i Al. po 2 i Gorynia 1, dla KPW: Preja i Białas. Sędzia p. Borowski.

W tabeli prowadzi w dalszym ciągu HCP (22 pkt), przed Legją (20 pkt) i Ostrovią (15 pkt.).

Pierwsze wieści z Nicei

W Nicei rozpoczęły się międzynarodowe wojskowe zawody hippiczne z udziałem jeźdźców 7 państw europejskich.

Pierwszego dnia rozegrano konkurs myśliwski o nagrodę ufundowaną przez hotele nicejskie. Zwyciężył jeździec szwajcarski przed irlandczykiem i francuzem. Z polskich jeźdźców Komorowski na „zbóju" zdobył 6-tą nagrodę.

Hebda i Jędrzejowska mistrzami Grecji w grze mieszanej

ATENY (Pat). W niedzielę zakończyły się w Atenach wielkie międzynarodowe zawody tenisowe z udziałem polskich tenisistów.

Jedyny większy sukces uzyskali Polacy w grze mieszanej, zdobywając mistrzostwo Grecji.

RADJO

ŚRODA 22 KWIETNIA.

Program ogólnopolski: 63,0 Kiedy ranne wstają zorze; 6.33 Gimnastyka; 7.20 Dziennik poranny; 8.00 Audycja dla szkół: 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Radjo w świetlicy wiejskiej fabrycznej i żołnierskiej; 12.35 1000 taktów muzyki — gra Zespół Stefana Rachonia; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Koncert w wyk. Ork 57•p. p pod dyr A Szałkowskiego (transm. z Placu Wolności) (z Poznania); 16.00 Historja o drewnianym żołneirzu — słuchowisko dla dzieci H. Januszewskiej w wyk. ociemniałych dzieci z Zakładu w Laskach 16.25 Zgadnij kto gra i śpiewa? — zagadka muzyczna; 1) Nazwisko śpiewaczki, 2) Nazwisko akompanjatora 3) Imię śpiewaka, 4) Nazwisko śpiewaczki, 5) Nazwisko śpiewaka, 6) Imię skrzypaczki, 7) Imię śpiewaczki 8) Imię polskiego wiolonczelisty. Pierwsze litery dadzą w rezultacie nazwę tańca polskiego; 17.00 Dyskutujmy: Co to jest kultura? dr oBhdan Suchodolski; 17.20 Koncert Reprezentacyjny Rozgłośni Warszawskiej Wyk.: Zofja Robcewiczowa (fort.) Lucyna Szczepańska i Maryla Karwowska (śpiew), Janina Wysocka-Ochlewska (fort.) Aleksander Michałowski (śpiew) — Kwartet Polski (Irena Dubiska — I skrzypce, Tadeusz Ochlewski — II skrzypce Mieczysław Szaleski — altówka Zofja Adamska — wiolonczela oraz Mała Ork P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego Akompanjuje prof. Ludwik Urstein; 20.00 Wiadom. sportowe goólne; 20.05 Pogadanka aktualna; 20.15 Myśli o radjo; 20.15 Raz na widelcu — szopka radjowa w oprac. Tadeusza Strzeteleckiego; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Wywiad z Tadeuszem Bocheńskim przeprowadzi red. Wacław Syruczek; 21.00 33 audycja z cyklu Twórczość Fryderkya Chopina (1810—1849) W opracowaniu Zdzisława Jachimeckiego, prof. U. Wyk.: Stanisław Szpinalski: 21.40 Miniatury poetyckie — w opracowaniu Tadeusza Makowieckiego; 21.55 Odgłosy anten — słuchowisko techniczne; 22.15 To są wspomnienia — ulubione melodje z minionych dziesięciu lat; 23.25 Wiadom. meteorol. dla żeglugi powietrznej.

Lokalne audycje poznańskie: 6.30 i 7.40 Muzyka — płyty; 7.30 Program na dzisiaj oraz Parę informacyj; 15.15 Polskie tańce i piosenki — płyty; 15.20 Przegląd giełdowy; 19.20 Wujaszek Kazio omówi listy od dzieci; 19.30 Życie kulturalne i artystyczne Poznania; 19.55 Program na jutro; 19.40 Koncert reklamowy.

Stacje zagraniczne: Monachjum 17.00 Sonata na wiolonczelę i fortepian Bulleriana; Wiedeń 17.20 Recital skrzypcowy St. Frydberga: Monachjum 18.00 Godzina Jana Straussa; Hamburg 19.00 Koncert orkiestrowy; M. Ostrawa 18.00 Muzyka lekka; Frankfurt 18.00 Wesoły koncert dwugodzinny; Lipsk 19.00 Pieśni niemieckie; Praga 19.25 Muzyka lekka: Budapeszt 19.30 Wieczór baletów; Wiedeń 19.30 Koncert Beethovenowski; Strasburg 20.50 Koncert symfoniczny; Paris PTT 20.30 Operetka Varney'a; Rzym 20;55 Mefistofeles — opera Bolto; Medjolan 20;55 Koncert orkiestrowy; Hamburg 20.45 Muzyka wieczorna; Frankfurt 20;45 Wesoły wieczór; Sztokholm 20.50 Symfonja Nr. 3 Beethovena; Wiedeń 21.40 Muzyka lekka; Bukareszt 21.45 Koncert rozrywkowy; Medjolan 21;45 Rozmaitości; Sztokholm 22.00 Muzyka taneczna; Anglja (Nat. Progr.) 22.00 Muzyka kameralna; Kopenhaga 23.00 Muzyka taneczna; Radio Paris 23.15 Muzyka rozrywkowa.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Żyto 15 ton	15.45	
Usposobienie spokojne.		
Pszenica	20.40	20.65
usposobienie stałe		
Jęczmień browarowy		13.50
Usposobienie spokojne		
Jęczmień 700—725 g/l	15,25	15.50
Jęczmień 670 — 680 g/l	15,—	15,25
usposobienie stałe		
Owies standartowy	14.25	14.50
Owies 450—470 g/l	14:75	15:—
Mąka żytnia wyciągowa 0—30%	21.75	22.—
Mąka żytnia gat. I 0—50%	21.25	21.50
Mąka żytnia gat. I 0—65%	20.25	20.75
Mąka żytnia gat. II 50—65%	17.25	18.25
Mąka żytnia poślednia ponad 65%	13.75	16.75
usposobienie stałe		
Mąka psz. gat. I wyc. 0-20% wł. w.	33,50	35,25
Mąka psz. g. IA 0-45% wł. w.	32,75	33,25
Mąka psz. g. IB 0-55% wł. w.	31,75	32,50
Mąka psz. g. IC 0-60% wł. w.	31,25	31,75
Mąka psz. g. ID 0-65% wł. w.	30,25	30,75
Mąka psz. IIA 20-55% wł. w.	29,50	30,—
Mąka psz. gat. IIB 20-65% wł. w.	29,—	29,50
Mąka psz. gat. IID 45-65% wł. w.	26,50	27,00
Mąka pszenna gat. IIF 55-65% w. wł.	24.00	25.00
Mąka pszenna gat. IIG 60-65% w. wł.	23.00	23.50
Mąka pszenna gat. IIIA 65-70% w. wł.	21.00	21.50
Mąka pszenna gat. IIIB 70-75% w. wł.	14.00	14.50
usposobienie stałe		
Otręby żytne przemiału tandart.	12.50	12.75
Otręby pszenne. grube przem stand	12.—	12.50
Otręby pszenne średnie przem stand	11.—	11.75
Otręby jęczmienne	11:—	12:25
Rzepak zimowy	40.—	41.—
Siemię lniane	42.50	44.50
Gorczyca	32.—	34.—
Przelot	75.—	90.—
Wyka latowa	25.50	27.50
Seradela	25:—	27:—
Peluszka	26.—	28.—
Groch Viktoria	21,—	25.—
Groch Folgera	21.—	23.—

Ogólne usposobienie: stałe.

Ogólny obrót: żyta 405 t., pszenicy 230 t., jęczmienia 200 t., owsa 30 tonn.

Poznań, dnia 20 kwietnia 1936 r.

Kto wygrał na loterji.

Stała wygrana dzenna zł. 25.000 na nr. 20688.

50 000 zł. na nr 28798

po 20 000 zł na n-ry 86619 143821.

po 10 000 zł. na n-ry 59547 79831.

po 5 000 zł na n-ry 100849 138546

po 2 000 zł na n-ry 87559 107418 161614 168846 170560

po 1 000 zł na n-ry 17322 82497 99106 119160.

po 500 zł na n-ry 7668 22846 25220 45544 50778 67299 76405 106459 119909 122978 124453 134348 145033 146966 147299 172292

po 400 zł na n-ry 831 926 12135 16490 31323 34992 47450 64683 77556 87726 116893 120884 122529 126856 134566 143675 146322 174584 177591 183834.

po 300 zł na n-ry: 17479 28355 33171 36114 45500 53313 54173 60860 61588 68022 70390 76819 85885 100122 101154 110232 121902 126913 135729 144181 159797 164071 170927 177824

po 250 zł na n-ry 9782 12000 14819 24544 27228 28684 31161 47762 52479 60616 61271 62837 78841 83814 87191 94303 94459 102022 108180 116564 121093 121560 129190 133761 134464 134997 137320 137657 140744 151188 157980 173569 176212 186873 188119 192837 194767

Jak powstaje film

w wielkiem atelier warszawskiem

On i ona pr… objektywem aparatu zastygli nieruchomo. Reżyser szeroko macha ręką, p…mocnik reżysera powtarza jego gest. Kierownik statystów woła — stop!

Orkiestra urwała, refren odezwał się jeszcze zapóźnionem pociągnięciem smyczka i beknięciem saksofonu. Lampy wygaszono. Jaskrawe, jasne, oślepiająco - białe, zamieniły się w żarzące - czerwone, w blado - czerwone, jak tlący węgiel, i — zgasły.

L…iąca sala balowa wróciła do normalnego półświatła. Przy s…olikach szmer rozmów s…atystów — z prawej strony podjum, nad podjum — loże, okrążające salę dancingu, jak … n amfiteatru okrąża widownię.

… okiem … jektywu potwór aparatu cofa się wstecz. Żabczyński. Grossówna opuszczają swoje miejsca w zaimprowizowanej restauracji, wcho…zą za dyktową ścianę, skąd … hody …owadzą na górne piętro, do pok… …

SZALONY RUCH „NA BALU"

Krótkie zamie… …eżyser woła i tego, i tego, i tamtego … rzci szpakowatą głową, gesty…uje, uś… …cha się i marszczy brwi — wszyscy pośpiesznie załatwiają jakieś pilne sprawy, porozumiewają się, umawiają, biegają z miejsca na miejsce, plącząc się w linach, sznurach i kablach idących od aparatu.

Zdjęcie jest skomplikowane. Tłum statystów — ponad sto osób. Orkiestra. Na tle braw i orkiestry — rozmowa. Podwójny dźwięk. Ciągłe telefony do kabiny miksera. Szczupły, żywy i zręczny drugi reżyser, który stał na schodach bocznych lóż sali dancingu (dekoracja), podszedł do kierownika produkcji. Ten — dobroduszny kolos, ucharakteryzowany zresztą na naiwnego wielkoluda (sam też gr…) — kiwnął głową.

— Sygnał!

Przeciągłe buczenie syreny. Koniec rozmów. Cisza. Na drzwiach wejściowych i w hallu atelier, gdzie oto wre praca nad nowym filmem …kim, zapalają się czerwone lampki i rozbłyskuje napis: Wstęp wzbroniony. Zdjęcie dźwiękowe.

DO ROBOTY!

W …u widzenia objektywu przesuwają czarną tabliczkę z numerem sceny. Na gest reżysera muzyka zaczyna grać. Od stolików wstają panie w strojnych toaletach, w balowych sukniach, podają im ramię panowie we frakach i s… ngach — tańczą, szepczą na ucho jakieś słowa, śmieją się — a za ich ruchami, za tanecznem falo…aniem ramion, za pochylaniem głów — goni ciekawe oko aparatu.

Wózek z aparat… …ża coraz bliżej do bocznej parterowej loży — Grossówna pochyla się ku Żabczyńskiemu, zachęcająco wyciąga rękę. —

— Zatańczymy?

— Stop! Uderzenie kolatką, sygnał. Niedobrze. Pretensja. Któryś ze statystów patrzył w tańcu w niewłaściwą stronę. Dla solistów reżyser również ma jakieś uwagi. A wogóle gwar na sali najpierw był za słaby, a następnie za głośny. Pozatem należy uważać na drewniany dyszelek, wysunięty przed aparatem — oznacza on, jak daleko można się zbliżyć, …ie wychodząc z pola widzenia operatora.

APARATURA ŚWIETLNA

— Światło! Dlacze… o … udziesta czwarta nie pali się? Zapalić 18 i 19-tą! Rzędy silnych lamp, wzmacnianych lustrzanemi reflektorami, rozjarzają się u pułapu. Z rogów sali wystrzelają smugi reflektorów.

— Zapalić Revi! Zapalić Almę!

LOGIKA NAKRĘCANIA FILMU

… ięc ter… powinni tańczyć? Nie — logika nakręcenia filmu jest …ana, niż logika filmu już wyświetlanego. Taniec będzie jutro. Teraz zrobimy zdjęcie pary, powracającej na swoje miej…a po przetańczeniu.

— Wszyscy biją brawo! Dlaczego po brawach odrazu tak cicho? Panie R.! Powinny by… rozmowy!

— Proszę, uwaga, próba! Sygnał!

Wska…ówki zegara przesuwają się. Światła rozjaśniają się gasną. Reżyserzy, technicy, światła, kierownicy statystów, aktorki, aktorzy, recenzenci, znajomi...

KRONIKA MIEJSCOWA

kwiecień **21** wtorek

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek Feliksa
Środa Leona

Kalendarz słowiański
Wtorek Drogomiła
Środa Strzeżymierza
Słońce wschód: 4,27
zachód: 18,44
Księżyc wschód: 3,51
zachód: 19,15

Dyżur nocny z wtorku na środę pełni dr. Wojtkiewicz, Sienkiewicza 13, tel. 83 Apteka Nowa M. Piłsudskiego 15, tel. 246.

Kino Apollo: „Osaczona" ze Sylvią Sydney.

Kino Corso: „Mały pułkownik" ze Shirley Temple.

Urodzenia. Córkę: robotnik Tomasz Radomski.

Śluby: dentysta Edmund Augustyn Grosch z Kalet z Janiną Jagielską z Ostrowa. *Zgony:* mistrz krawiecki Jan Chrzciciel Terka, 79 lat 8 mies., górnik Wojciech Butlak, 66 lat; dziecko Stanisława Koniarek, 5 mies. 9 dni.

Posiedzenie Rady Miejskiej

Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 21 kwietnia 1936 r. o godzinie 19,30.

Porządek obrad:

1. Udzielenie Zarządowi Miejskiemu pokwitowania z rachunku rocznego Głównej Administracji za rok 1934-35.
2. Uchwalenie statutu o pobieraniu podatku inwestycyjnego w roku budżetowym 1936-37.
3. Ustalenie terminów jarmarków na konie i bydło na rok kalendarzowy 1937.
4. Bezpłatne przyjęcie około 0,31,50 ha gruntu z nieruchomości Ostrów, karta 553 i 971 pod założenie nowych ulic od Zarządu Spółdzielni Osadniczej w Ostrowie.
5. Sprzedaż części gruntów szkolnych przy drodze Wysockiej i szosie Grabowskiej oraz 4 działek z rozparcelowanego gruntu byłej gminy Krępa położonego przy ul. Strażackiej.
6. Zatwierdzenie bilansu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Ostrowa oraz rachunku strat i zysków na dzień 31 grudnia 1935 r.

Ostrów, dnia 18 kwietnia 1936 r.
Przewodniczący Rady Miejskiej
(—) *W. Cegiełka*
Burmistrz.

Legja (Poznań) — K.P.W. (Ostrów) 3:0 (3:0)

Składy drużyn: Legja — Sobieralski, Dusik, Kwintkiewicz I, Kwintkiewicz II, Bilewicz, Zaremba, Markiewicz, Mikołajewski, Skowroński, Klimczak i Walczak.

KPW — Kostrzewski, Szymański, Zaradniewicz, Skowronek St., Wojtczak, Niezgódzki Żurek, Leiński, Gwizdek, Tamborski i Dziubała.

Zawody powyższe ucierpiały ogromnie wskutek silnego wiatru, który nie pozwolił drużynom rozwinąć normalnej gry. Legja, której już szczęście dopisało przy losowaniu, grając do przerwy z wiatrem odniosła zasłużone zwycięstwo nad gospodarzami, ustalając wynik meczu w I połowie. Drużyna gości wyrównana we wszystkich linjach, prawie bez słabych punktów, górowała nad KPW pod każdym względem. U gospodarzy zawiódł przedewszystkiem atak. Gra do przerwy toczy się z silną przewagą poznańczyków, którzy uzyskują prowadzenie w 7 min. z korneru przez Markiewicza. Nie bez winy był tu bramkarz miejscowych. Dalsze punkty zdobywają w 27 min. płaskim strzałem Klimczak, i w 36 min. Kwintkiewicz; obie bramki nie do obrony.

Po zmianie stron lekką przewagę uzyskuje KPW, lecz niezaradność ataku gospodarzy oraz znakomita gra bramkarza Legji nie pozwalają uwidocznić jej cyfrowo. Pod koniec meczu szereg ataków gości likwiduje bez trudu obrona KPW. Gra była ostra, ale fair. Stanowczo za ostro grał Niezgódzki, który najzupełniej niepotrzebnie sfaulował w brzydki sposób 2-krotnie skrzydłowego Legji.

Na wyróżnienie specjalne u zwycięzców zasługuje doskonały bramkarz, obrońcy, Bilewicz i Zaremba w pomocy oraz Mikołajewski i Markiewicz w ataku; u gospodarzy pracowici: Leński i Tamborski w ataku: Skowronek i Wojtczak w pomocy i Szymański w obronie.

Zebrania

— *Zebranie sprawozdawcze Związku Rezerwistów Koła Ostrów* odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 20-tej na górnej sali w Hotelu Polonja.

Na powyższe zebranie zaprasza wszystkich członków i sympatyków *Zarząd.*

ĆWICZENIA DLA OFICERÓW I PODCHORĄŻYCH REZERWY

Pan Minister Spraw Wojskowych zarządził na podstawie art. 79 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dziennik Ustaw R. P. Nr 60/33 r. poz. 455) powołanie w roku budż. 1936/37 na zwyczajne ćwiczenia wojskowe — na całym obszarze Rzeczypospolitej — *oficerów rez. i podchorążych rezerwy* w następujących korpusach osobowych: piechoty kawalerji artylerji aeronautyki, saperów, łączności żandarmerji samochodowym, taborów uzbrojenia sanitarnym weterynaryjnym intendentów, geografów i marynarki wojennej.

1 OFICEROWIE REZERWY.

a) Promocji 1935 — w korpusach piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, broni panc. i samochodowym saperów, łączności, służby zdrowia (lek. med., aptekarze, oficerowie sanit.) i służby wet. (lekarze wet.)

b) promocji 1934 w korpusie osobowym aeronautyki

c) promocji 1933 w korp. osobowych piechoty kawalerji aeronautyki, broni panc. i samoch., saperów łączności, żandarmerji, sł. zdrowia (lek. med. i ofic. sanit.) sł. wet. (lekarze wet.),

d) promocji 1932 w korp. osob. artylerji,

e) promocji 1931 w korp. osob. piechoty kawalerji broni panc. i samoch., saperów, łączności i żandarmerji

f) z różnych promocyj i roczników oficerowie rezerwy, którzy otrzymają imienne karty powołania, mianowicie: Z promocji 1932 oraz z roczników 1902 i 1901 w piechocie, — z promocji 1931 w taborach i w sł. uzbrojenia — z promocji 1933 w taborach w służbie uzbrojenia i intendentury — z promocji 1932 oraz z roczników 1897 do 1901 w sł. uzbrojenia z roczników 1898 do 1902 w taborach — z roczników 1896 do 1907 w sł. intendentury — z roczników 1896 do 1902 w sł. zdrowia (lekarze med.) — z promocyj 1931 1932, 1933 i roczników 1899 do 1900 w sł. geograficznej — oraz z różnych promocyj i roczników oficerowie rez., którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku budż. 1935/36 i ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie obdvli.

g) z pośród oficerów rez. marynarki wojennej ci, którzy otrzymają imienne karty powołania

Czas trwania ćwiczeń wynosi: w formacjach piechoty, kawalerji i artylerji (z wyjątkiem art. przeciwlotn. i pom.) — 19 dni, w innych rodzajach wojska i służb oraz u oficerów rezerwy wyznaczonych na kursy — od 26 do 41 dni.

Okres powołania przypada: w korpusie osobowym broni panc. i samoch. między 20 kwietnia a 31 grudnia 1936 r. łączności między 11 maja a 18 września 1936 r. żandarmerji między 27 lipca a 18 września 1936 r. intendentów między 20 kwietnia a 4 grudnia 1936 r. weterynaryjnym między 13 lipca a 16 września 1936 r. W innych korpusach osobowych oficerowie rezerwy będą powoływani w różnych terminach w ciągu całego roku budż. 1936/37 tj. między 15 kwietnia 1936 a 31 marca 1937 r.

2 PODCHORĄŻOWIE REZERWY.

nych ćwiczeń w rezerwie

a) Wszyscy którzy dotychczas nie odbyli żadnych ćwiczeń w rezerwie.

b) wszyscy, którzy po odbyciu pierwszego ćwiczenia nie zostali zakwalifikowani do nominacji na ppor. rezerwy

c) podchorążowie rezerwy będą powoływani w różnych terminach na 41 dni w okresie między 15 kwietnia 1936 a 31 marca 1937 r.

II. Oficerowie rezerwy i podchorążowie rezerwy zostaną powołani na ćwiczenia za pomocą imiennych krat powołania w których oznaczony będzie termin i miejsce zgłoszenia się. Niezależnie od tego zostaną powiadomieni o terminie powołania przez dowódców formacyj macierzystych

Przesunięcie okresu ćwiczeń na termin późniejszy w tym samym roku kalendarzowym względnie odroczenie ćwiczeń do roku następnego będzie udzielane tylko w wypadkach wyjątkowych, zasługujących na uwzględnienie — zgodnie z postanowieniami § 379 rozporządzenia wykon. do ustawy o powsz. obow. wojsk (Dz. U. R. P. Nr. 83/1934 r. poz 757)

Ewentualne prośby o przesunięcie wzgl. odroczenie ćwiczeń powinni zainteresowani oficerowie i podchorążowie rez. wnosić do dowódcy tej formacji, do której posiadają przydział macierzysty. Każde podanie powinno być udokumentowane w sposób określony w § 379 wyżej wymienionego rozporz. i wniesione przynajmniej na 4 tygodnie przed terminem stawienia się na ćwiczenia, wyznaczonym w karcie powołania względnie w zawiadomieniu dowódcy formacji

Podanie wniesione w terminie spóźnionym lub do niewłaściwej władzy, jak również podania nieodpowiednio udokumentowane, nie będą rozpatrywane.

W razie odmownego załatwienia prośby przez dowódcę formacji macierzystej, powołany może odwołać się w terminie 7-dniowym od dnia doręczenia odmownego załatwienia, do Dcy Okręgu Korpusu w drodze przez dowódcę formacji.

Dowódca Okręgu Korpusu rozstrzyga ostatecznie.

Wniesienie prośby o przesunięcie wzgl. odroczenie ćwiczeń lub też odwołanie się od odmownej decyzji do Dcy Okręgu Korpusu nie zwalnia powołanego od stawienia się do ćwiczeń w terminie oznaczonym w karcie powołania jeżeli do tego terminu prośba wzgl. odwołanie nie zostanie ostatecznie załatwione. Zaznacza się że osoby korzystające z odroczenia ćwiczeń muszą je odbyć w roku następnym

Ewentualne prośby oficerów rez. i podchorążych o zezwolenie na odbycie ćwiczeń w formacjach niemacierzystych nie będą rozpatrywane

Równocześnie podaje się do wiadomości że podporucznikom rez. powołanym na pierwsze ćwiczenie w stopniu oficerskim NIE będzie wypłacony jednorazowy dodatek mundurowy. W zamian otrzymają ci oficerowie rez. umundurowanie i wyekwipowanie w naturze

Powyższe podaje do wiadomości

Ostrów 17. 4. 1936

(—) DR. EKKERT Starosta Pow.

POLSKA CAŁA U GROBU ŚW. WOJCIECHA W DNIU 26 KWIETNIA

Jak się dowiadujemy z Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu, zjazd tegoroczny pielgrzymek na odpust Patrona Akcji Katolickiej do Gniezna w dniu 26 kwietnia zapowiada się niezwykle okazale i uroczyście. Z Wielkopolski przewidziane są następujące pociągi pielgrzymkowe: z Poznania, Bydgoszczy, Damasławka, Inowrocławia, Jarocina, Leszna, Ostrowa, Rogoźna, Wrześni i Żnina. Z dalszych stron zapowiadają przyjazd osobnemi pociągami: Katowice, Kalisz, Łódź, Włocławek, Płock, Toruń, Pelplin. Ponadto Naczelny Instytut Akcji Katolickiej rozesłał do wszystkich Diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej pismo w sprawie udziału w uroczystościach gnieźnieńskich. Liczny będzie zjazd dostojników Kościoła. Przybędzie, jak wiadomo Pronuncjusz J.Eminencja ks. Kardynał Marmaggi z J. Eminencją ks. Kardynałem Prymasem. Dalej Księża Biskupi z Poznania, Katowic, Włocławka i Pelplina.

W ostatniej chwili nadeszła jeszcze wiadomość z Gniezna, że przybędzie pułk. Prystor z małżonką, który z tytułu piastowanej godności Marszałka Senatu będzie reprezentował Głowę Państwa.

Stąd zrozumiałą jest rzeczą, że uroczystości świętowojciechowe, połączone z przeniesieniem relikwij bł. Bogumiła, odbędą się z wielką okazałością. Gniezno przygotowuje się gościnnie na przyjęcie tak dostojników kościelnych i świeckich przedstawicieli władz i wojska jak i kilkudziesięciu tysięcy pątników z wszystkich stron Polski.

Zgłoszenia na pielgrzymkę przyjmują już po świętach wszystkie biura parafjalne, ponadto w Poznaniu: Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, Al. Marcinkowskiego 22, III ptr.

24 PANIE UKOŃCZYŁY W OSTROWIE KURS OBR... PRZECIWLOTNICZO-GAZOWEJ

Staraniem Koła L. O. P. P. Gł. Warsztaty I kl. w Ostrowie został urządzony 10-godzinny kurs brony przeciw lotniczo-gazowej dla członków rodzin pracowników. Kierownictwo kursu objął p. kpt. Kapciuch.

Kurs został ukończony dnia 31. marca br. łącznie z zapoznaniem gazów drażniących w komorze gazowej i ćwiczeniami maską przeciwgazową. Z zadowoleniem należy stwierdzić, że ukończyły kurs 24 panie i 2 chłopców, a mianowicie — panie: *Apanasik Marja, Abramowska Helena, Burdoszówna Marja, Cichoszowa Zofja, Ceglarkowa Marja, Dutko Antonina, Damsowa Salomeja, Gellerowa Anna, Hajdtowa Wanda, Jankiewiczowa Marja, Kozińska Janina, Kołodziejczykowa Stanisława, Majchrzakowa Marja, Orłówna Gertruda, Przybylska Anna, Piorunkowa Leokadja, Pestakowa Wiktorja, Pachniewiczówna Irena, Ratajczykowa Józefa, Ratajczykowa Katarzyna, Szmidtówna Zofja, Słomianowa Helena, Sikorska Zofja, Stachurska Helena* i chłopcy: *Abramowski Lech* i *Kociemba Antoni.*

Wręczenie zaświadczeń o ukończeniu kursu, wystawionych przez miejscowy Obwód Powiatowy L. O. P. P. nastąpi dnia *21 bm. w sali KPW* przy Głównych Warsztatach I kl. w Ostrowie o godz. 18-ej.

Wzbudzone zainteresowanie Pań powyższym kursem świadczy o głębokiem zrozumieniu przez nich roli, jaką kobieta odgrywać będzie w obronie swej komórki rodzinnej w razie nowoczesnych działań wojennych, gdy mężowie będą powołani do obrony kraju lub pełnić będą swe zawodowe czynności.

IMPONUJĄCY PRZEBIEG WALNEGO ZJAZDU DELEGATÓW POWIATOWYCH ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W OSTROWIE

W ub. niedzielę odbył się w Ostrowie zjazd powiatowy delegatów Związku Strzeleckiego. Zjazd miał charakter naprawdę imponujący. Z zaproszonych gości przybyli m. in. pan starosta dr. Ekkert, pułk. Walczak i komendant P.P. Złotogórski.

Po obszernych sprawozdaniach złożonych przez członków zarządu z p. dr. Poleskim na czele oraz referentów poszczególnych sekcyj, udzielono całemu zarządowi jednogłośnie pokwitowania.

W wyniku wyborów stanął na czele nowego zarządu ponownie p. dr. Poleski. Wybór ten przywitała cała sala burzą oklasków.

W toku zjazdu przemawiali dwukrotnie pan starosta dr. Ekkert i pan pułk. Walczak.

Szczegółowe sprawozdanie z powyższego Zjazdu podamy w następnym numerze „D. O."

Pod kołami autobusu

Poważnemu wypadkowi uległ 5-letni Stefan Szulc, syn mistrza fryzjerskiego z Ostrowa. Chłopiec uczepił się z tyłu, stojącego przy stacji benzynowej, autobusu. Gdy samochód cofnął się, chłopiec upadł na ziemię i został się pod tylne koła autobusu. Chłopca przeniesiono natychmiast do szpitala. — Lekarz stwierdził ciężkie obrażenia i złamanie nogi.

Nieszczęśliwy wypadek staruszka

Wysocko Małe. W dniu 18 bm. około godz. 3,30 w nocy wpadł, z nieustalonych narazie przyczyn, do studni 76-letni Wojciech Możdżeński. Wypadek miał miejsce u gospodarza Pawła Szarnera w Przygodzickach (pow. Ostrów). Nieszczęśliwego staruszka wydobyto ze studni. Po 5-godzinnych męczarniach nastąpiła śmierć.

Gromada Wtórek wydzierżawia polowanie
5 maja br. o godzinie 14 w sołectwie
Spółka Łowiecka
DO 302

ELEGANCKO I BARDZO TANIO
przerabiam, fasonuję i czyszczę kapelusze damskie i męskie
POLATYŃSKA
Szpitalna 10
DO 242

Przez ogłoszenie do nowych klientów!

Majętność Zębców
dostarcza od 1-go maja
mleko w butelkach
litr po 17 gr
wprost w dom
DO 303

Dzierżawy

ZARZĄD
Gminy w Czekanowie wydzierżawi realność w Lewkowcu miejscowości oddalonej o 3 klm. od Ostrowa, składającą się z budynku mieszkalnego (3 pokoje i kuchnia) budynków gospodarczych i gruntu
DO 301

Szkło okienne
po cenach hurtownych
poleca
F. STOBIECKI
handel żelaza
Ostrów, Rynek 20

Różne

CHIROMANTKA
przepowiada całego życia przeszłość przyszłość przestrzega - Poznań, Kraszewskiego 1 — 13.
DO 108

II. Km 300/35 1618/35 949/35 4054/34

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowie II-go rewiru Władysław Tęsiorowski mający kancelarję w Ostrowie, przy ulicy Starotargowej 6 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1936 r. w Antoninie odbędzie się licytacja w I. i II. terminie — ruchomości należących do Ks. Michała Radziwiłła:

o godz. 11.45 w II. term. następujących ruchomości: radjoaparatu „Telefunken", 3 ekranów stojących jasnych (parawany - antyki) stołu okrągłego z blatem — z czasów Ludwika XVI gdańskiego zegara antyku z r. 1763 oszacowanych na sumę zł. 3400.—

o godz. 12.50 w II. term.: 1 dywanu kolorow. perskiego rozm. 7,60×7,60;

o godz. 13-tej w Antoninie (Tartak) w I. term.: 50 m³ desek wierzchołkowych nieobrzynanych; od 3, 3½, 4 mtr. długości, 24 mm. grubości — oszacowanych na sumę zł. 5250.—

o godz. 13,15 w I. term. (w Pałacu): 2 stolików czarnych chińskich i 2 skrzynek chińskich oszacowanych na sumę zł. 700.—

o godz. 13,30 w II. term.: jasnego dywanu 4,4×5,4 perskiego dywanu 2,8×4,1 2 waz porcelanowych malowanych (antyki) aparatu do froterowania podłóg kufrów podróżnych dywanów krajobrazów itp. oszacowanych na sumę zł. 3433.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym

Ostrów dnia 27 marca 1936 r.

Komornik: WŁ. TĘSIOROWSKI.

DO 304

„DZIENNIK OSTROWSKI" ukazuje się o godz. 6 rano za wyjątkiem dni poświątecznych. — ABONAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 1.30 zł. z odnoszeniem do domu 1.50 zł. przez pocztę 1.66 pod opaską w krajowem 2.80. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą jak strajki, sabotaż pracy wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania — OGŁOSZENIA: za 1 mm jednoł. BNE OGŁOSZENIA: słowo tytuł 15 gr, każde dalsze słowo 7 gr. Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach, zaskarżalne w Poznaniu. Konto czek. PKO w Poznaniu nr. 208 282 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrów Poznański, ulica Gimnazjalna 2, telefon 131 — Administracja czynna od godziny 8—18-tej. — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmuje się do godz. 14-ej dnia poprzedniego, po tym czasie dolicza się koszta telefonu. — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Paweł Heciak w Ostrowie Pozn. — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego" Sp. Akcyjna w Poznaniu — ulica Pocztowa 9 — Telefony: 11-77, 16-56, 33-75, 33-90